Nr. 96. d 5 kwietnia. Wtorek. Dnia 24 marca (5 kwietnia) 1892 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Wincentego W.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 37.		Wschód księżyca o godzinie 4 minut 37 r.		Sobota:	Maryi Kleofas.
Środa:	Wilhelma P.	Zachód „ 6-ej „ 31.		Zachód „ 1 „ 47 w.		Niedziela:	Ezechiela Kr.
Czwartek:	Epifanjusza B. M.	Długość dnia godzin 12 „ 54.		Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 1 (st. 10 c. 6).		Poniedz.:	Leona Pap.
Piątek:	Dyonizego B.	Przybyło „ „ 5 „ 16.		Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2°.		Wtorek:	Juljusza P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borzywoja; jutro Świętobora.

Zgromadzenia: Ostatnie posiedzenie członków komitetu kwesty wielkanocnej. (Mieszkanie b. prezydującego w komitecie, p. Wacława Popiela— 12 w południe.) — Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm., 5 po południu.) — Półroczna sesja zgromadzenia nożowników i płatnerzy. (Lokal starszego przy ulicy Pieszej—6 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych dziewiąty odczyt dra Henryka Nussbauma p. t. „Co to jest choroba?" (Sala ratuszowa—7½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Ernani" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Henryka Prevosta); jutro ostatnie przedstawienie trupy russkiej na benefis pani M. G. Sawiny: „Fru-Fru";— Rozmaitości: dziś „Musotte'a", oraz „Klucz od zatrzasku"; jutro „Lena" (występ panny Morskiej); — Mały: dziś „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu"; jutro „Profesor moralności", oraz „Załoga okrętu". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 11303 rs. 94 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—10-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż specjalna komisja, zajmująca się sprawą wyższego wykształcenia specjalnego, przyjęła w zasadzie projekt otwarcia w różnych miejscowościach państwa wyższych szkół rolniczych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż według pogłosek, zatwierdzona została propozycja p. ministra finansów wydawania premjów przy wywozie za granicę wyrobów bawełnianych. Premja wydawane będą proporcjonalnie do wagi tkanin.

= *Birż. wied.* donoszą, iż zatwierdzone zostały nowe przepisy, dotyczące przewozu bydła rogatego partjami przynajmniej po 8 sztuk w wagonach kolejowych.

= Z powodu rozpoczętego sezonu budowlanego, dla zapewnienia bezpiecznej komunikacji pieszej i zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, obowiązują, według *Gaz. polic.*, następujące przepisy: 1) nie wolno dokonywać jednocześnie odnawiania dwóch domów, położonych naprzeciwko siebie; 2) rusztowania winny być urządzone mocno i z dobrego materjału; 3) boki ruchomych rusztowań z desek i drabin, należy zaopatrzyć w gęste siatki sznurowe; 4) w razie reparacyj dachów, robotnicy winni być opasywani stosownej długości i grubości mocnym sznurem, przymocowanym do komina lub innej nieruchomej części budowli; 5) chodniki w tych miejscach, gdzie domy się odnawiają lub dachy reparują, należy zastawiać zagrodami bezwarunkowo na całej szerokości przestrzeni aż do rynsztoku; podczas budowy zaś lub gruntownej restauracji domów, kiedy chodniki ogrodzone są parkanem drewnianym, z boków parkanu powinno być urządzone z desek wygodne i mocne przejście.

= W ogrodzie instytutu Maryjskiego znajduje się sadzawka, z wodą stojącą, do której ściągają ścieki z całego górnego terytorjum instytutu. Wskutek tego woda staje się cuchnącą, co zwłaszcza w lecie bardzo się daje odczuwać. Chcąc usunąć to złe, wypadałoby albo zasypać sadzawkę, albo ją od czasu do czasu oczyszczać i napełniać wodą wodociągową. Okazało się, że zasypanie sadzawki z obawy zabłocenia całej miejscowości, z której woda nie miałaby gdzie ściekać, jest niemożebnem i pozostaje tylko zaopatrzenie sadzawki w świeżą wodę. W tym celu p. przełożona instytutu udała się do władzy miejskiej o pomoc w dostarczeniu wody bezpłatnie, gdyż instytut nie posiada na to funduszu. Jak słyszeliśmy, zarząd miejski okazał się chętnym spełnić to żądanie po załatwieniu niektórych formalności, usprawiedliwiających potrzebę użycia wody wogociągowej ze względów sanitarnych.

= Rada miejska dobroczynności publicznej odniosła się do władzy ministerjalnej o ustanowienie etatu wydatków rocznych dla nowootworzonego stałego specjalnego szpitala dla zaraźliwych, przerobionego z zapasowego szpitala. Tymczasowy etat na r. b. ustanowiono dla 50-iu chorych z dochodem i rozchodem obliczonym na rs. 17,380.

= Z powodu wynikłej kwestji nastąpiło wyjaśnienie, że osoby, które uzyskały od techniczno-budowlanego komitetu świadectwo na prawo zarządzania robotami budowlanemi lub komunikacyjnemi, nie mają prawa mianować się budowniczymi lub inżenierami, o ile nie posiadają tych stopni naukowych i za bezprawne użycie tytułów winny być pociągane do odpowiedzialności sądowej na zasadzie § 1,416 kod. karnego.

= Dowiadujemy się, że w końcu b. m. będzie otworzonych w mieście 12 stacyj bezpłatnego szczepienia ospy ochronnej, a mianowicie: przy ośmiu kancelarjach cyrkułowych na rogu Smolnej i alei Jerozolimskiej, na Koszykach, oraz w instytucie szczepienia przy szpitalu Dzieciątka Jezus, oraz przy szpitalu małżonków Bersonów dla dzieci starozakonnych.

= W końcu b. m. ma być dopełnioną regulacja ulic: Krótkiej i Sniežnej na Szmulowiźnie, oraz Blizkiej na Kamionku i dopiero po ścisłem rozgranicze-

23)

PRZYBŁĘDA.

POWIEŚĆ

przez

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Parę dni temu, miała innego rodzaju, również nieprzyjemne przejście z jednym z Bzurskich, który zbyt się chciał spoufalić, teraz po nim napaść dziedzica, co dawało jej do myślenia, że w domu rodziców, wśród tych ludzi gburowatych, pozostać jej będzie trudno.

Łzy zakręciły się jej w oczach.

Na dziedzińcu chaty spotkała się z matką, która od krów powracała.

Na twarzy jej wyczytała tyle smutku stara Wysocka, że stanęła popieścić ją i spytała, co jej było.

Albina opowiedziała wszystko. Była pewną, że matka oburzy się i pogniewa na dziedzica. Wysocka mocno się tylko zmieszała.

— Trzeba było być grzeczną dla niego — szepnęła. — Chwała Bogu, że czynsz nie zalega, ale jak zechce dokuczyć i prześladować, niech ręka bozka broni!...

— Ależ niepodobna mu pozwolić się tak spoufalać! — zawołała Albina.

— A! bo znowu nie trzeba lada słowa brać do serca — poczęła matka. —Pewnie, że go nie można tak przypuszczać do zbytniej poufałości, ale jak się obrazi...

Westchnęła Wysocka. Szły razem do chaty. Matka więcej się domyśliła, niż jej powiedziała Albina, i zapytała po chwili, czy nie ważył się może dziedzic ściskać lub całować.

— Byłabym mu niewątpliwie w twarz dała — odparła żywo Albina.

Ręce w górę podniosła stara i zamilkła.

Znalezienie się matki zasmuciło może więcej biedne dziewczę, niż zuchwalstwo Bodiakowskiego.

Rozeszły się milczące.

Stary Wysocki, który siedział już na łóżku i odpoczywał, wesoło witał dziecię, do którego się coraz bardziej przywiązywał.

Żona nie mogła wytrzymać i bez ogródki, żywo, z pewnem oburzeniem i trwogą, wyspowiadała mu się zaraz z tego, co jej Albina powierzyła, chociaż ona byłaby to może wolała przed ojcem utaić.

Zmarszczył się stary i spojrzał na córkę.

— A ty, cóż? — zapytał.

— Dałam mu taką odprawę, że drugi raz pewnie zaczepiać mnie nie będzie miał ochoty.

Śmiał się Wysocki, klepiąc ją po ramieniu.

— Daj ty jej pokój, Helusiu — rzekł. — Rozumu ona cudzego nie potrzebuje, rady sobie da. Podobała się panu Bodiakowskiemu? A no, albo to Wysocki nie wart jego? Niech się żeni!

Albina się porwała.

— A! ojcze kochany! — zawołała. — Niech Bóg nas od tego broni. Taki niemiły człowiek i gbur!

Ojciec głowę zanurzył w ramiona i długo nic nie rzekł, a w końcu zauważył:

— Trudna bo jesteś! Nie łatwo sobie kogo znajdziesz. Nie dziwota, że ci się te brusy, Bzurscy, nie podobali, bo to bydlęta, ale Bodiakowski przecie otarty i okrzesany, a co do wieku... nie jest tak stary...

— Pocóż ja mam znowu tak śpiesznie sobie męża szukać? — szepnęła córka. — Wolę być swobodną...

— Daj no pokój! — przerwał Wysocki. — Gdyby w istocie Bodiakowski miał co na myśli, należałoby nie tak się go zbywać pogardliwie. Odetchnęlibyśmy przynajmniej i o chleb się nie troszczyli.

Albinie łzy w oczach stanęły, nie odpowiedziała nic.

Tego wieczora w komorze, którą dla niej oczyszczono i uczyniono jako tako mieszkalną, siedziała długo na ręku sparta i zadumana. Pobyt przy rodzicach zbytecznie ją narażał. Mogła ich widywać, nie mieszkając z nimi, a pracą swoją do ich dobrego bytu więcej się przyczynić, niż matce pomagając słabemi rękami.

Ale gdzie i jak się miała udać, aby sobie umieszczenie znaleźć? Kto ją tu mógł wziąć i jak wynagrodzić? Widziała już, że stosunki miejscowe nikomu bardzo hojnym być nie dozwalały. Wszyscy stosunkowo do stanu swojego ubodzy byli.

Ufała w Bogu... ale się mocno tego wieczora spłakała. Matka, przyszedłszy na palcach zobaczyć czy spała, znalazła ją we łzach, nie pytała o ich przyczynę i razem z nią płakać zaczęła.

Nazajutrz jednak tych łez już znaku nie było, Albina wstała mężna i z mocnem postanowieniem nie stracenia ducha. Zajęła się gospodarstwem rodziców. Mosiek obiecał jej dla matki kobietę pracowitą, dla ojca parobczaka, na któregoby się można zdać...

Oprócz tego konie miały być zamienione. Wszystko to Albina sama, nie znając się na niczem, ale z przebiegłością niewieścią, musiała zarządzić, wszystkiego dopilnować. Ojciec tylko co do koni i parobka miał głos i ustrzegł ją od omyłki.

Spieszyła z tem, mając na myśli potem nie narzucać się Czarlińskiej, ale prosić ją o pomoc.

Sędzina tymczasem, choć spłoszona przez Bodiakowskiego, tak się chwyciła myśli wzięcia do Jadwisi Wysockiej, iż spać i jeść nie mogła z obawy, aby kto inny jej nie pochwycił tego skarbu... Nawykła nic nie robić bez pośrednictwa żydka, posłała po Moška... on miał sprawę ułatwić...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

niu posesyj na pomienionych ulicach oznaczone numery policyjne.

= Przedwczoraj zakończył życie w mieście naszem prezes zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu, Jan Riznicz, urodzony z Pauliny hr. Rzewuskiej. Zwłoki nieboszczyka zabalsamowane przez doktora Wikarskiego, będą przewiezione do grobów rodzinnych familji Ciechanowieckich w gub. witebskiej, z którymi zmarły blizko był spokrewniony.

= W Paryżu odbył się ślub p. Henryka Bergsona, profesora filozofji z panną Ludwiką Neuburger, córką prokurenta Rotszylda. Jako świadkowie obrzędu ślubnego byli: rektor uniwersytetu p. Greard, Alfons baron Rotszyld i Filip książę Joinville. Nowożeniec jest synem warszawianina Michała Bergsona, pianisty i kompozytora, obecnie w Londynie zamieszkałego.

= *Now. wr.* donosi, iż w tych dniach inżenier Merczyng bronić będzie rozprawy swej „O ruchu płynów" na stopień adjunkta. Jest to pierwsza tego rodzaju publiczna obrona dysertacji od czasu wprowadzenia nowej ustawy w instytucie inżenierów komunikacyj. P. Merczyng wykłada w instytucie elektrotechnicznym.

= Naczelnik okręgu komunikacji rz. r. st. Kostenieckij i naczelnik inspekcji spławnej na Wiśle, Narwi i zachodnim Bugu podpułkownik Gerbel dzisiaj wyjeżdżają w podróż inspekcyjną w dół Wisły do granicy pruskiej na parowcu rządowym „Nasr-eddin szach".

= Dyrektor kolei warszawsko-terespolskiej, inżenier Gnoiński, powrócił z Petersburga i objął obowiązki służbowe.

= Z Petersburga komunikują nam, że JE. ksiądz biskup kujawsko-kaliski opuścił Petersburg w piątek wieczorem, udając się na dni kilka do Rewla dla odwiedzenia krewnych. Zarząd kolei baltyckiej, pragnąc zapewnić dostojnemu pasterzowi możliwie wygodną podróż, oddał i tym razem do dyspozycji JE. wagon salonowy.

= Z teatru.

* Dowiadujemy się, że p. Roman Żelazowski, artysta sceny krakowskiej, prosił dyrekcję teatrów warszawskich o odłożenie ogłoszonych trzech występów gościnnych w teatrze Rozmaitości na czas późniejszy; z tego powodu w miejsce „Honoru", zapowiedzianego repertuarem na piątek, dana będzie pięcioaktowa komedja „Kłopoty pana Travetti".

= Koncert Noskowskiego.

W benefisie środowym Noskowskiego przyjmują udział: panny Siemiakowska, Ulbrych oraz pp. Michałowski, Cynk i Wysocki.

Ostatni w b. krótkim czasie wyuczył się trudnej partji tenorowej w baladzie „Jasio".

Ballada, jak wiadomo, jest najnowszym utworem naszego kompozytora i na koncercie wykonana będzie po raz pierwszy.

Próba jeneralna w salach redutowych dziś o godz. 11-ej rano.

= Dziesięciolecie.

Ostatni numer *Wszechświata*, z d. 3-go b. m., w całości poświęcony został sprawom domowym tego czasopisma, kończącego właśnie 10-lecie swojego pożytecznego istnienia.

Szlemy mu serdeczne na dalszą drogę „szczęść Boże!"

= Ważne udogodnienia.

Wszyscy nabywcy książeczek z biletami abonamentowemi w czasie letniego sezonu na kolei wiedeńskiej, użalali się słusznie na dwie niedogodności, a mianowicie: że bilety są imienne, a powtóre, że każdorazowo należy je stemplować, co przy pośpiesznem wsiadaniu do pociągów, jeżeli się nadomiar codziennie jeździ, stanowiło nie małą stratę czasu.

Zarząd kolei wiedeńskiej uznawszy te niedogodności przy biletach abonamentowych, zamierza je obecnie usunąć.

I tak: zamiast książeczek z 20-tu biletami w jedną i 20-tu w drugą stronę, będą się wydawały grube, kartonowe, pojedyncze bilety, z oznaczeniem 20-tu numerów u góry i 20-tu u dołu.

Przy udzielaniu jednego biletu zapobiega się spekulacji w sprzedaży wyrwanych z książeczek biletów.

Właściciel abonamentowego biletu nie będzie potrzebował chodzić do kasy dla ostemplowania, lecz konduktor każdorazowo wytnie jeden numer, a to ma stanowić znak przejechania danej przestrzeni.

Pasażerowi jadącemu z rodziną lub znajomymi, będzie wolno zabrać kilka osób na swój bilet abonamentowy, a ile się osób okaże, tyle numerów konduktor wytnie.

Wprowadzenie powyżej wymienionych udogodnień niewątpliwie przyczyni się do większego nabywania biletów abonamentowych na przestrzeń między Warszawą i Skierniewicami, do dalszych bowiem stacyj abonamentu z ustępstwem 33% od normalnej opłaty dotychczas nie ustanowiono.

= Gospoda szewcka.

Lokal nowowskrzeszonej gospody czeladzi szewckiej, złożony z dwóch izb, mieści się przy urzędzie starszych w domu przy ul. Długiej pod nr. 29-ym.

W gospodzie tej, oprócz starych a nader ciekawych akt i ksiąg protokularnych, sięgających XV-go wieku, mieści się wiele cennych pamiątek „gospodnich".

Do ciekawszych należy zaliczyć ladę czeladniczą z końca zeszłego wieku, miedzianą, godło pod postacią buta w oszklonej szafce, puhar cynowy z epoki pruskiej, znak gospodni w kształcie małej tarczy, ongi noszony podczas procesji Bożego Ciała przez starszego czeladnika (ojca gospody) a wreszcie tłoczony złotem na białym atłasie, obraz św. Jacka, patrona czeladzi szewckiej.

Ołtarz tego świętego znajduje się w kościele podominikańskim przy ul. Freta i jest utrzymywany kosztem gospody.

W sali magistratu przechowany też jest obok nowej i stara chorągiew czeladnicza misternie haftowana z r. 1816-go.

Dawniej gospoda służyła za przytułek dla „towarzyszów" wędrownych, którzy tu mogli wypocząć i otrzymać potrzebne wsparcie; obecnie jest ona tylko instytucją kasową, tudzież miejscem narad w kwestjach fachowych.

= Kanalizacja.

W czwartek odbędzie się w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej nr. 41, posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów.

Przewodniczyć zebraniu będzie p. prezydent miasta jenerał-lejtnant Starynkiewicz, porządek zaś dzienny wypełni głównie kwestja planu jeneralnego Warszawy.

Dzisiaj o godzinie 10-ej wieczorem rozpoczynają się główne próby z trzecią maszyną na stacji filtrów.

Próby te, podzielone na cztery części: wydajność pomp, rozchód materjału opałowego pod kotłem, wytrzymałość, kwestja obsługi, powtórzą się w tym tygodniu jeszcze dwa razy, poczem przerwane zostaną aż do przewodniej niedzieli po świętach.

Jeden z członków komisji, której skład stanowią pp.: Wojno, Altdorfer, Szenfeld, Mościcki i Rossman, dyżurować będzie kolejno, ażeby siła i sposób działania zostały dostatecznie skontrolowane.

= Żegluga.

Nietylko ruch osobowy wzmaga się w żegludze, lecz także i holowniczy; wczoraj statek duninowski holował trzy barki w górę Wisły.

Parowiec „Neptun" z Leonowa przyholował trzy gabary z cukrem, oraz berlinkę z pszenicą.

Statek spółki włocławskiej „Nowo-Aleksandrja", utrzymujący jazdę osobową pomiędzy Mniszewem a Warszawą zmienił rozkład jazdy.

Wypływa on obecnie z Mniszewa o godz. 4½ rano, a z Warszawy o godz. 1-ej z południa.

W końcu bieżącego tygodnia rozpocznie krążyć w górze Wisły pomiędzy Warszawą a Kozienicami parowiec spółki włocławskiej.

Odbywać on będzie podróż swą co drugi dzień z każdej z krańcowych stacyj.

= Turniej.

Dnia 15-go b. m. grono tutejszych atletów, gimnastyków, fechtmistrzów i bokserów, w sali p. Michaux wykona szereg popisów.

„Turniej" odbędzie się w kółku zamkniętem, jedynie z udziałem prasy oraz grona zaproszonych sportsmanów.

= Album... potworów.

Chirurg dr. K. od dłuższego czasu zbiera fotografje pacjentów dotkniętych wybitnemi ułomnościami i skażeniami.

Smutne to album obecnie zawiera około pięćdziesięciu plansz.

= Przewóz psa.

W dniu wczorajszym, za pośrednictwem domu ekspedycyjnego M. L., przewożono wyżła.

Nabył go w Londynie hr. T. do Moskwy za cenę 2,000 franków.

= Oszuści hiszpańscy.

Przed kilku miesiącami ujawnione zostało wielkie oszustwo, na ofiarę którego szajka, mieszkająca w Walencji w Hiszpanji, wybrała sporą liczbę izraelitów w Królestwie i Cesarstwie, wzywając ich do przyjazdu po rzekomo miljonowe spadki i legaty.

Tutejszy konsul hiszpański, p. Lewenberg, pierwszy domyślił się wyrafinowanego zamiaru oszustwa, chociaż wszystkie nadsyłane listy i dokumenty miały pozór zupełnej autentyczności, nie brakowało bowiem nawet pieczęci urzędowych doskonale sfałszowanych.

Obecnie nadeszła wiadomość, że władza sądowo-policyjna w Walencji, trafiwszy na ślad szajki wyzyskiwaczy, sporo indywiduów już aresztowała i śledztwo jest w toku.

Do liczby tych, których zamierzono okraść, a prawdopodobnie i zgładzić ze świata, należy jeszcze zamożny kupiec Bernard W.

Wierzył on tak święcie w owego dręczonego w więzionego krewniaka, jego córkę, miljonową dziedziczkę, oraz rzekomego spowiednika Don Ramirę, że zgodził się na wyjazd i o terminie najdokładniej pod wskazanym adresem zawiadomił.

Kupiec W., będąc już w drodze, zachorował obłożnie w Berlinie.

Choroba ta, trwająca parę tygodni, ocaliła życie W., albowiem w tym czasie właśnie ukazał się pierwszy nasz artykuł o oszustach hiszpańskich i był powtórzony przez kilka dzienników niemieckich.

Naturalnie, że łatwowierny W. dalej już nie pojechał i powróciwszy do kraju, przygodę swą teraz rozpowiedział.

= Pożar lasu.

Wczoraj o godzinie 4½ rano, pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej Iwangród i Gołąb po przejściu pociągu osobowego, wychodzącego z Warszawy w kierunku Kowla o godz. 11 min. 35 w nocy, zapalił się las.

Spaliły się przeszło dwie morgi.

Przyczyną pożaru, prawdopodobnie była iskra z parowozu.

= Systematyczna kradzież.

Właścicielka piekarni pod nr. 1-ym przy ul. Dzikiej, Chawa Tellerowa, od dłuższego czasu zauważyła kradzież pieczywa.

Prawie codziennie było brak bułek i chleba na kilka rubli.

Dopiero po długotrwałym śledztwie wykryto, że systematyczną kradzież uprawiał robotnik Judka Wenter, który bułki sprzedawał utrzymującej sklepik Ruchli Lubrickiej za pół ceny.

Oboje, po dowiedzeniu winy, aresztowano.

= Przytrzymani.

W mieszkaniu Izydora Mecha pod nr. 8-ym przy ulicy Bagno ujęto wychodzących z łupem złodziei: Moszka Rajtkopfa i Szaję Zingora.

Pod nr. 14-ym przy ul. Ślizkiej został przytrzymany ze skradzionemi rzeczami Stanisław Pińkowski.

Również na uczynku kradzieży pod nr. 7-ym przy ul. Miłej schwytano Esterę Handwergerowę.

= Zabłąkany.

W cyrkule prazkim znajduje się zatrzymany na ulicy zabłąkany 10-letni chłopiec głuchoniemy.

Do czasu odszukania rodziców zaginionego, chłopca zatrzymano przy cyrkule.

= Błonica.

W domu pod nr. 18-ym przy ulicy Żurawiej zachorowała 20-letnia Ludwika Kozubowska na błonicę.

Chorą z polecenia lekarza odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, na Żurawią pod nr. 18-ty wezwany został dezynfektor miejski.

= W dorożce.

Przy ulicy Browarnej policjant podniósł jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym.

Wieziona do szpitala Dzieciątka Jezus w drodze nagle życie zakończyła.

Skonstatowano, że denatka nazywała się Marjanna Jachimowiczowa, liczyła 66 lat wieku i mieszkała pod nr. 28-ym na ul. Browarnej.

= Śmiertelny upadek.

W magazynach zbożowych na Woli jeden z robotników Bronisław Urbanowicz spadł z wysokości jednego piętra na bruk i zabił się na miejscu.

Liczył 19 lat.

= Nagły zgon.

Zamieszkała przy ul. Samborskiej pod nr. 6-ym, robotnica Skowalska, licząca 50 lat, nagle zmarła.

Zwłoki S. zabezpieczono na miejscu.

= Śmierć przy pracy.

Karol Kara, mieszkaniec gminy Góra, powróciwszy z lasu z drzewem do wsi Łączna, zaczął zdejmować szczapy z wozu. Podczas tej czynności ugodzony został tak silnie drzewem w głowę, że w godzinę życie zakończył.

= Samobójstwo.

W dniu onegdajszym, pomiędzy wsią Wawrzyszew i Bielanami, w pustej piwnicy, znaleziono wiszące zwłoki mężczyzny.

W samobójcy poznano niejakiego Murawjewa.

Zwłoki do zejścia władz sądowych zabezpieczono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych, odbędzie się 9-ty (342-gi) większy wieczór muzyczny tutejszego Towarzystwa muzycznego na benefis dyrektora, p. Zygmunta Noskowskiego.

— D. 6-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa warszawskiego oczyszczania i sprzedaży spirytusu; będzie ono prawomocne bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów.

NEKROLOGJA.

† S. p. Ludomir Jaworski,

kandydat praw, urzędnik kantoru Banku Państwa, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w d. 3 kwietnia r. b., przeżywszy lat 37. Pozostała żona wraz z matką i synami zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, dnia 5-go

— Jego Ekscellencja Główny Naczelnik Kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko wraz z Małżonką powrócił do Warszawy w niedzielę, d. 4-go kwietnia, o godz. 12 min. 25 z Kaługi, pociągiem nadzwyczajnym kolei terespolskiej.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż do decyzji rady państwa złożony został projekt p. zarządzającego ministerjum komunikacji o prawach i obowiązkach dyrektorów kolei prywatnych.

= W tych dniach, jak donoszą dzienniki petersburskie, w wyższych sferach rządowych poruszona zostanie kwestja dalszej budowy kolei syberyjskiej.

= Ostatni nr. *Kraju* zawiera krótki życiorys nowo konsekrowanego na biskupa sufragana archidjecezji mohilewskiej ks. Franciszka-Albina Symona, który to życiorys *Kurjer Warszawski* podał w n-rze z dnia 6-go marca b. r.

= Według informacji dzienników petersburskich kwestja dodatkowej akcyzy od rafinady ma być ostatecznie rozstrzygnięta w tych dniach.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż do rady państwa wniesiony został projekt do prawa o karach za zdradzenie tajemnicy państwowej.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów opracowało przepisy, regulujące w dalszym ciągu pracę robotników w fabrykach, zakładach przemysłowych, oraz warsztatach rzemieślniczych.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w tych dniach w radzie państwa czytany będzie projekt zmian i uzupełnień w przepisach o przywilejach, zależnych od stopnia wykształcenia.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż rada państwa zatwierdziła projekt p. ministra finansów o nowej organizacji zebrań giełdowych.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do rady państwa projekt o urządzaniu antiogniowych komisyj gubernjalnych i powiatowych. Według wzmiankowanego projektu, każda osoba, otwierająca we wsi szynk, oberżę itd., obowiązana będzie wnosić na urządzenie straży odpowiednią sumę.

= Dowiadujemy się, że wskutek wystąpienia kilku towarzystw rolnych i ogrodniczych, ministerjum dóbr państwa zwróciło się do ministerjum komunikacyj w sprawie zadrzewienia wszystkich dróg 1-go i 2-go rzędu. W warszawskim okręgu komunikacyjnym zadrzewienie to ma się już w r. b. rozpocząć, a to podług wskazówek specjalnych ogrodników. Jednocześnie przy szosach pierwszego rzędu, a jak na początek między Warszawą i Lublinem, oraz Łodzią i Kaliszem będą zakładane w pobliżu domków dróżników plantacje owocowe, wyłącznie z jabłoni i śliw trwałych, wypróbowanych odmian, założone. Ponieważ znane jest szkodnictwo ludu naszego co do niszczenia drzewek, przeto wójci gmin otrzymali polecenie rozciągnięcia nad całością drzew przydrożnych bacznego dozoru, a to przy pomocy sołtysów i strażników ziemskich. Za każde uszkodzenie drzewa, szkodnik pełnoletni będzie pociągany do kar sądowych, a za niepełnoletnich rodzice i opiekunowie będą odpowiedzialni.

= *Praw. wiestn.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi, iż dr. Józef Zawadzki zatwierdzony został w godności drugiego redaktora *Kroniki lekarskiej*. Jednocześnie wydział prasy zawiadamia, iż termin koncesji na wydawanie tygodnika *Życie* ostatecznie wyekspirował.

= W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Petersburgu posiedzenia komitetu specjalnego w kwestji nowych taryf przewozowych dla kolei trzeciej grupy, tudzież rządowych. W naradach biorą udział i delegaci interesowanych kolei Królestwa.

= Donoszą nam z Charkowa, że niebawem rozpoczęta tam będzie budowa jednego z większych elewatorów zbożowych na 200,000 pudów ziarna. Budowę powierzono p. R. Malanowiczowi, inżenierowi dróg i komunikacyj. Po ukończeniu instytutu w Petersburgu, pan M. czynny brał udział przy budowie tunelu Suramskiego na Kaukazie pod naczelnem kierownictwem inż. Rydzewskiego, poczem uzyskał posadę na kolei charkowsko-mikołajewskiej.

= *Warsz. Dniewn.* pisze: „W d. 25-ym marca, około godz. 6-ej rano, na stacji Chełm kolei nadwiślańskiej, podczas postoju pociągu pocztowego nr. 3, zauważono brak w wagonie pocztowym dwóch pakietów pieniężnych, z których w jednym znajdowało się rs. 1,353 kop. 67, a w drugim rs. 1,841 kop. 57—razem rs. 3,195 kop. 24. Przy obejrzeniu wagonu pocztowego okazało się, że drzwi skarbca otwierały się swobodnie, ponieważ zasuwy były popsute. Kradzież pakietów pocztowych, zdaniem urzędników, jadących wagonem pocztowym, nastąpiła widocznie między stacjami Kowel i Chełm podczas biegu pociągu. Śledztwo wykryło, że w przeddzień, 24-go marca, klucze od wagonu, w którym spełniona została kradzież, znajdowały się u pocztyljona, do którego do tego wagonu przychodzili dwaj znajomi ludzie. Wynika ztąd przypuszczenie, że drzwi wagonu, jeszcze przed jego naładowaniem podczas postoju w Kowlu, doprowadzone zostały do takiego stanu, że mogły się otwierać bez pomocy klucza. Samo urządzenie wewnętrznych pomieszczeń wagonów pocztowych ułatwia niezmiernie kradzież; oddział, w którym znajdują się urzędnicy pocztowi, segregujący pocztę, oddzielony jest od skarbca masywnemi drzwiami, bez szkieł i otworów okiennych i dlatego osoby towarzyszące poczcie nie mogą podczas ruchu pociągu ani widzieć, ani słyszeć nic, co się dzieje w skarbcu."

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego, jak donosi *Gaz. pol.*, zostali skazani za samowolny pobyt za granicą na wieczne wygnanie, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji: Michał Biernaciak 31 lat i żona jego Katarzyna Biernaciakowa 36 l., oraz Zyskind Rosen 39 lat.

= Za wykroczenia przeciw przepisom paszportowym 50-iu stałych mieszkańców skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w sumie 80-iu rs., z przeznaczeniem tych pieniędzy na powiększenie funduszu więziennego.

= Ferje wielkanocne rozpoczynają się w nadchodzącą sobotę w szkołach prywatnych męzkich i żeńskich, w gimnazjach zaś uczniowie zostali już rozpuszczeni, a zaczęcie lekcyj we wszystkich szkołach rządowych oraz prywatnych nastąpi w dniu 26-ym b. m., to jest w poniedziałek po niedzieli przewodniej.

= Celem rozciągnięcia bardziej prawidłowego nadzoru i zwiększenia kontroli nad jakością produktów spożywczych, głównie zaś nabiału, na targi miejskie dostarczanych, mają być od czasu do czasu dokonywane analizy takich artykułów, które najczęściej różnym zafałszowaniom, na oko niewidocznym, podlegają. W pierwszym rzędzie stoją: masło, sery, śmietana. Ponieważ zależy na tem, aby wiedzieć, od kogo zostały wzięte do analizy próbki, przeto będzie wymaganem okazywanie przez sprzedających jakichś dowodów legitymacyjnych, stwierdzających tożsamość osób; przekupnie, nabywający artykuły od producentów, zostaną zobowiązani przekonywać się, kto im dane produkty sprzedawał, w przeciwnym bowiem razie w razie znalezienia jakichś zafałszowań sami będą do odpowiedzialności prawnej pociągani.

= Powzięto zamiar w tutejszym magistracie, aby przy układaniu nowego kontraktu dzierżawnego poboru opłat rogatkowych, włożyć na dzierżawcę obowiązek konserwacji wałów okopowych, dziś już utrzymywanych jedynie w celu poboru opłat rogatkowych, która to konserwacja wynosi rocznie około 500 rs., oraz pozostawiając zupełną swobodę umawiania się z właścicielami nieruchomości na przedmieściach po za okopami co do sposobu pobierania tych opłat, pozwolić dowolnie urządzać swobodne przejazdy, jak to np. istnieje na końcu ulicy Gęsiej przy cmentarzu żydowskim lub w blizkości Powązek przy nowobudowanej się fabryce tkanin. Ponieważ kontrakt z teraźniejszym przedsiębiorcą już jest zawarty, przeto projektowane zmiany zaszłyby na przyszłość.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej zwraca na naszem pośrednictwem uwagę, iż w podanym w niedzielnem wydaniu *Kurjera* letnim rozkładzie jazdy, dwa ostatnie w spisie pociągi pomiędzy Pragą i Otwockiem są po raz pierwszy wprowadzonemi na tej kolei „spacerowemi".

= Na kolei wiedeńskiej przez czas trwania rozkładu letniego następujące pociągi zatrzymywać się będą na stacji Włochy: osobowe, wychodzące z Warszawy o godz. 11-ej rano, 5,40 po południu i 6,40 wieczorem. W odwrotnym zaś kierunku: osobowe przychodzące do Warszawy o godz. 9,10 i 10,10 rano, o 6,50 i o 10-ej wieczór.

= Z powodu przepełnienia magazynu składowego na stacji Praga kolei terespolskiej, przyjmowanie transportów do tegoż składu czasowo zawieszono.

= Ochrona warszawska imienia księdza Baudouina otrzymała zasiłek w kwocie 1000 rs. z zapisu Karoliny Kochanowskiej.

= Ul. Mazowiecką, po dopełnionej naprawie bruku, dziś rano dla przejazdu otwarto.

= Zamiar otworzenia w mieście naszem nowego Towarzystwa opieki nad chorymi w domach prywatnych postąpił o tyle, że nowa instytucja dobroczynna oddaną ma być pod protektorat Towarzystwa dobroczynności. Projekt ma być roztrząsany na jednem z posiedzeń Towarzystwa dobroczynności.

= Onegdaj odbyła się kwartalna sesja zgromadzenia czeladników mularskich. Na sesji tej poruszono sprawę skrócenia godzin pracy, wniosek ten jednak odrzucono. Majątek zgromadzenia czeladzi wykazano w sumie rs. 314.

= Jedna z dwunastu stacyj bezpłatnego szczepienia ospy otwartą będzie przy szpitalu fundacji małżonków Bersohn i Baumann dla dzieci bez różnicy wyznań.

= Posiedzenie komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (Chmielna 14). Na posiedzeniu tem dr. Bujwid odczyta swoją pracę p. t. „Zakażenie i odporność ustroju ludzkiego i zwierzęcego w świetle najnowszych badań".

= Kurator okręgu naukowego, t. r. Apuchtin, po powrocie z Petersburga, oznaczył następujące godziny przyjęć: dla osób urzędowych w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7-ej wieczorem, a dla interesantów prywatnych w poniedziałki i piątki o godz. 11-ej przed południem.

= Prezes izby skarbowej r. s. Rudczenko powrócił wczoraj z Petersburga i przyjmuje interesantów codziennie, oprócz świąt i niedziel, od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

= Słyszeliśmy, iż dyrektorem linji petersbursko-warszawskiej mianowany został p. Metz, główny inżenier kolei mikołajewskiej.

= Bawi w naszem mieście p. Stanisław Siennicki redaktor *Gazety kieleckiej*.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: administrator księztwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski z Petersburga i gubernator radomski r. r. s. Majlewski z Radomia; wyjechali zaś: prezes sądu okręgowego r. r. s. Kowalewski do Lublina, prezes piotrkowskiego sądu okręgowego r. r. s. Potułow do Piotrkowa, prezes sądu zjazdowego r. r. s. Popow do Kowla i r. r. s. baron Wrangel do Wiednia.

= Z teatru.

* Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga dają jutro ostatnie przedstawienie na benefis pani Sawiny.

Odegraną będzie komedja „Fru-Fru".

* Wczorajszego wieczora na trzeciem z rzędu przedstawieniu sztuki „Musotte" i komedyjki „Klucz od zatrzasku" teatr Rozmaitości doszczętnie był zapełniony.

W pierwszej przyjmowano bardzo gorąco pannę Marczellównę, świetnie grającą rolę tytułową (akt drugi), hojnie obdarzano oklaskami panie: Barszczewską, Ostrowską, Leszczyńską, Borkowską; pp. Nowickiego, Ostrowskiego, Rapackiego, Wolskiego i Szymanowskiego, tworzących doskonale graną całość.

Na zakończenie widowiska dano „Klucz od zatrzasku", którym publiczność bawiła się wybornie.

* Niebawem artystom teatru Rozmaitości rozdane będą role z melodramatu d'Ennery'ego „Głośna sprawa".

Udział przyjmują panie: Rakiewiczowa, Niewiarowska, Noiretówna, Barszczewska, Trapszówna, Borkowska, Szymanowska, Mirecka, Gilska, Dworzecka, Queller, oraz pp. Rapacki, Leszczyński, Frenkiel, Nowicki, Galasiewicz, Narkiewicz, Trapszo, Bolesławski, Krogulski, Boczkowski, Tylicki i Prohazka.

„Głośna sprawa" grana będzie w teatrze Wielkim.

Jednocześnie z powyższą nowością wystawiona będzie na scenie teatru Rozmaitości trzyaktowa sztuka Aleksandra Dumasa (syna) „Księżniczka Bagdadu".

Odpowiedni rozdział ról umożliwi przedstawianie tych nowości jednego wieczora.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Ernani" (występ panny Lantes i p. Prévosta), w Rozmaitościach „Musotte" i „Klucz od zatrzasku a w Małym „Profesor moralności" i „Załoga okrętu".

* Jutro wznowiony będzie na deskach teatru Rozmaitości dramat Marjana Jasieńczyka p. t. „Lena".

W roli tytułowej wystąpi debiutantka, panna Gabrjela Morska.

Dalszą obsadę tworzą panie: Rakiewiczowa, Niewiarowska i Oswaldowa, pp. Grzywiński, Krogulski, Narkiewicz, Nowicki, Leszczyński, Ładnowski, Szymanowski i Wolski.

* Teatr Mały daje jutro po raz ósmy z rzędu „Profesora moralności", który co przedstawienie zapełnia widownię po brzegi.

Widowisko zakończy „Załoga okrętu”.

* Sztuka p. Alfreda Konara p. t. „Bankruci” ujrzeć ma światło kinkietów w tygodniu poświątecznym.

Próby rozpoczną się w tych dniach.

* W wykonaniu przygotowywanego na tydzień przyszły w teatrze Wielkim „Requiem” Verdiego uczestniczą: personel opery, członkowie „Lutni”, amatorowie, amatorki i orkiestra teatru Wielkiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na widowiskach osób: w teatrach: Wielkim na trzynastem przedstawieniu trupy russkiej 1,144, Rozmaitości 377, Małym 482; w cyrku 1,265.

= Ze sztuki.

* Salony Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach pozyskały wiele zajmujących nowości z każdego prawie działu sztuki.

Obrazy olejne wystawili: prof. Gerson „Dumna Ryksa”, Apolonjusz Kędzierski „Dziewczę z drzewem”; Pantaleon Szyndler „Ciuciara”; Stanisław Heyman „Dwa portrety damskie”; Witold Wejchert „Polowanie na dziki”; Wojciech Piechowski „Wieczorem na wsi”; Marja Gażyczówna „Portret pani Cz.”; Stanisław Budzyński „Z Powiśla”; Ludomir Szpadkowski „Portret mężczyzny”; Józef Rapacki „Wieczór zimowy”; Apolinary Horaski „Portret mężczyzny”; Józefa Niewiadomska „Kwiaty” i Teofil Załeski „Z nad brzegu Wolborki”.

* Dział akwarel ma dwóch przedstawicieli: Juljan Fałat wystawił cztery prace: „O zmroku”, „Niedźwiadek”, „Łoś” i „Widoczek wiejski”; a Bronisław Raciborski dwa krajobrazy: „Wyspa San Sierato w Wenecji” i „Canale Grande”.

Do działu tego zaliczamy wdzięczny obrazek roboty gwaszowej Wiktora Pruszkowskiego pod tytułem „Wianki”.

Rzeźbę z terrakoty reprezentują: Marja Braumanówna wystawiła „Wiktorka”, a Witold Kochanowski „Głowę satyra”.

= U wioślarzy.

Na zakończenie sezonu zimowego dane będzie w lokalu Towarzystwa wioślarskiego przedstawienie amatorskie.

Złożą się na nie utwory: obrazek dramatyczny Gawalewicza „Preludjum Szopena”, monolog Klemensa Junoszy „Niepocieszony Wojtek”, obrazek dramatyczny Szymanowskiego „Na ulicy” i komedyjka z francuzkiego „Broń niewieścia”.

W antraktach amatorzy będą się popisywali śpiewem i muzyką.

= Kolonje letnie.

W urządzeniu pomieszczeń dla dzieci, wysyłanych na kolonje letnie, bardzo ważną rolę gra pościel.

Dzieci umieszczane bywają zwykle w jednej dużej izbie, śpią w niej i w niej jadają, a w razie niepogody nieraz całe dni tam spędzać muszą.

Łatwo pojąć, że do utrzymania w porządku owej izby, do utrzymania w niej czystego powietrza w porze nocnej, przyczynia się niezmiernie odpowiedni rodzaj posłania.

Niemal wszędzie dotąd używane były wprost sienniki na podłodze na noc rozkładane, a na dzień razem składane.

Sposób to niezawodnie bardzo nie odpowiedni pod każdym względem; powietrze przez takie posłanie się psuje, przy spychaniu i rozkładaniu sienników powstaje kurzawa szkodliwa dla dzieci słabowitych, skrofulicznych, z kataralnemi cierpieniami oczu, nosa, gardła, wreszcie dzieci nie znajdują bynajmniej w tem urządzeniu wzoru ładu domowego i zachęty do porządku.

Już od trzech lat we wzorowej kolonji w Lesznie wszystkie dzieci śpią na łóżkach żelaznych.

Obecnie, jak się dowiadujemy, p. Zofja Wesselowa z Żyrzyna, gdzie corocznie doskonała kolonja się mieści, wyraziła życzenie zaopatrzenia choćby stopniowo wszystkich kolonij w inwentarz stały łóżek żelaznych i na początek ofiarowała na ten cel 40 rs.

O ile wiemy, kolonie potrzebowałyby 100 do 120 łóżek dziecinnych.

Czy je mieć będą w tym roku? Naturalnie.

= Konkurs na r. 1895-ty.

W początkach ubiegłego miesiąca zarząd Towarzystwa jedwabniczego rozesłał do wszystkich nauczycieli wiejskich w ośmiu gubernjach Królestwa (oprócz lubelskiej i siedleckiej, gdzie już w r. z. w ogrodach plebańskich dokonano sumarycznego zasiewu morwy białej), po 1/3 łuta nasienia tejże morwy wraz z instrukcją co do jej zasiewu, co przy starannej hodowli wydać może każdemu około 1,000 płonek.

Pragnąc, aby zaopatrzenie to różnych okolic kraju w nasienie, wydało jaknajobfitszy plon i pobudziło nauczycieli wiejskich do współubiegania się w hodowli płonek morwy białej, któremi następnie zasilać będą mogli wieś całą i gminę, Towarzystwo jedwabnicze postanowiło na r. 1895-ty ogłosić konkurs następujący:

Kto z 1,932-ch nauczycieli wiejskich, obdarowanych obecnie nasieniem morwy, po latach trzech, t. j. w r. 1895-ym, okaże wyhodowanie najliczniejszej i najstaranniej wypielęgnowanej szkółki płonek morwowych, otrzyma 50 rs. nagrody.

Oprócz powyższej nagrody głównej dla wszystkich ośmiu gubernij, kto z nich w każdej z tych gubernij z osobna wyhoduje najliczniejszą i najstaranniej wypielęgnowaną szkółkę, otrzyma rs. 10.

Pragnący wziąć udział w konkursie nauczyciele, po zasianiu r. b. nasienia, zgłosić się winni do zarządu Towarzystwa (Warszawa, Nowy-Świat 41) po dalsze instrukcje, które mu bezzwłocznie dostarczone zostaną.

W lecie 1895-go r. delegowani przez zarząd członkowie korespondenci Towarzystwa i uproszeni specjaliści zwiedzą na gruncie stające do konkursu szkółki drzew morwowych, a wedle otrzymanych od nich opisów i opinij zarząd Towarzystwa na jesień tegoż roku przyzna i rozda wyżej wyłuszczone nagrody.

= Sprawy miejskie.

Z inicjatywy starszego inżeniera miasta, p. Mościckiego, co dni czternaście odbywają się w magistracie zebrania inżenierów i budowniczych miejskich, na których omawiane są sprawy miejskie, wchodzące w zakres działalności biura technicznego.

Na wczorajszem zebraniu omawiano sprawę wyboru miejsc pod budowę waterklozetów, które w ilości dziesięciu ma urządzić przedsiębiorstwo francuzkie.

Następnie podniesiony był przez jednego z inżenierów projekt zabronienia zakładowi gazowemu niszczenia bruków poszukiwaniem zbyt częstem uszkodzonych rur gazowych. Podług kontraktu, rury gazowe po latach piętnastu powinny być zmieniane lub przekładane, i w ciągu tego czasu bruku nie wolno naruszać.

Sprawa ta, po przejrzeniu warunków kontraktu, raz jeszcze będzie dyskutowana.

= Roboty wiosenne.

Od wczoraj przystąpiono do porządkowania skweru przed kościołem ewangelickim.

Trawniki będą nanowo obsiane, a dla zabezpieczenia od wydeptywania otoczono je podwójną linją z grubego drutu.

= Dystylarnia smoły.

Na terytorjum zakładu gazowego na Czystem, za rogatką wolską, w dniu 2-im b. m. położono kamień węgielny pod budowę gmachu na pomieszczenie dystylarni smoły gazowej i laboratorjum chemicznego.

Głównemi produktami nowego zakładu będą: kreozot i karbol.

= Nareszcie.

Projektowane oddawna obowiązkowe powiększenie służby telegraficznej na kolejach zostaje już w czyn wprowadzone.

Zaiste był już wielki czas na to, aby zapobiedz wyzyskowi pracy telegrafistów i lekceważeniu bezpieczeństwa publicznego.

Wszak dotychczas dyżur telegrafisty stacyjnego trwał 24 godzin bez przerwy.

W ciągu całej doby dyżurny ani na minutę nie mógł się od aparatu oddalić, a na wielu stacjach zdarzało się, że telegrafista musiał obsługiwać jednocześnie aż dwa aparaty.

Ileż to więc w ciągu doby musiał wysłać i przyjąć depesz, a nadto załatwiać pociągi...

Wymaganie, aby przez 24 godzin telegrafista był przytomny, należy uważać za rzecz niepodobną do spełnienia, a przecież od przytomności umysłu telegrafisty zależy bezpieczeństwo publiczne.

Niech tylko doniesie następnej stacji mylnie czas wyjścia pociągu, lub w niewłaściwym czasie to zrobi, już bardzo łatwo wypadek może nastąpić.

Oprócz zmniejszenia godzin dyżuru, postanowiono, aby na stacjach, gdzie są dwa aparaty, znajdowało się co najmniej trzech telegrafistów.

Wówczas tylko można będzie mieć pewność, że wypełnią oni swoje obowiązki przytomnie, nie jak dotychczas, gdy bezpieczeństwo pasażerów zostawiono na łasce losu.

= Jeszcze jeden...

Widocznie policja hiszpańska nie wszystkich oszustów ze znanej szajki zdołała przytrzymać, kiedy znów nowa, całkiem świeża próba została przez nich rozpoczęta.

Tym razem już nie z Walencji, lecz wprost z Madrytu, pod datą 10-go marca (świadczy o tem stempel pocztowy na kopercie), wrzekomo z wojennego więzienia madryckiego, przysłano pod adresem pana A. K. w Warszawie, ulica Bielańska nr. 20-ty, list, pisany poprawną francuzczyzną.

Podpisujący się Luiz de Mendoza oznajmia, że jest więźniem stanu, że chce panu K. powierzyć 16-letnią swą córkę, wychowującą się w Maladze, oraz zakopany skarb w sumie 800,000 franków w złocie.

Wszystkich tych bredni nie będziemy powtarzali, nadmieniając, że tym razem taktyka została cokolwiek zmienioną, albowiem korespondent nie żąda przyjazdu pana K. odrazu, lecz prosi o przysłanie małej kwoty na koszty podróży panny Mendoza w towarzystwie guwernantki, a dopiero gdy ta znajdzie się w Warszawie, pan K. może się udać po ów skarb, zakopany w tajemniczem ustroniu.

Dla odpowiedzi został wskazany adres: Bilbao, Franciszek Otero.

Naturalnie, że pan K. zostawił list bez odpowiedzi.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod № 29-ym Berkowi Korzeniowi skradziono garderobę wartości 114 rs. — Z mieszkania Piotra Hozera przy ul. Nowogrodzkiej pod № 39-ym skradziono futra wartości 280 rs. — Z mieszkania Józefy Chmielińskiej przy ul. Krochmalnej pod № 54-ym skradziono różne wyroby srebrne oraz kilkadziesiąt rubli; stratę poszkodowana oblicza na 105 rs. — Zamieszkałej przy ul. Elektoralnej pod № 5-ym Bronisławie Grützhendlerowej skradziono różną garderobę męzką wartości 125 rs. — Hr. Z. skradziono 100 rs., kilkadziesiąt guldenów, oraz rozmaite kosztowności; szkoda wynosi przeszło 1,000 rs.

= Na uczynku.

W mieszkaniu Silberberga pod № 4-ym przy ul. Twardej przytrzymano Chila Elbauma w chwili, gdy ze skradzionemi rzeczami zabierał się do odwrotu.

Pod № 37-ym przy ul. Dzikiej schwytano z łupem Franciszka Małkiewicza, który skradł różne przedmioty wartość około 100 rs.

W przytułku noclegowym pod № 8-ym przy ul. Olszowej Leon Radzik skradł różne utensylja, lecz przy wyjściu został zatrzymany.

W kościele św. Antoniego (po-reformackim) Djonizy Czajkowski, zamieszkały pod № 59-ym przy ul. Nowy Świat, poczuł, iż mu ktoś wyciągnął zegarek.

Jednocześnie jakiś człowiek pośpiesznie dążył ku drzwiom. Był to właśnie złodziej Stanisław Bieleński, którego schwytano.

Wreszcie pod № 5-ym przy ul. Zakroczymskiej przytrzymano na uczynku kradzieży Hersza Keniga.

= Rabunek.

Mieszkanka wsi Szczęśliwice, Marjanna Cegłowska, przechodząc przez podwórze domu pod № 11-ym przy ul. Gnojnej w porze wieczornej, została zatrzymaną.

Jakiś drab, grożąc w razie oporu, wyrwał Cegłowskiej woreczek z pieniędzmi i zdarł jej z ramion chustkę wełnianą.

Napadnięta zaczęła wołać o pomoc i uchodzącego z łupem rabusia, Kelmana Wolanowskiego, ujęto i odprowadzono do aresztu.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na szosie, prowadzącej do Piaseczna, rozbiegały się konie, zaprzężone do bryczki kolonisty, Wojciecha Starkla.

Podczas szalonej jazdy Starkel wypadł i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Rozhukane rumaki przewróciły na drodze Joannę Skowrońską, która złamała nogę i poniosła dotkliwy szwank boku.

Wreszcie przy gwałtownem skręceniu bryczka wpadła w rów, a 17-letnia Karolina Starklówna uległa złamaniu ręki

= Zabłąkana.

W mieszkaniu Bruchy Romkela przy ul. Twardej pod № 21-ym znajduje się zabłąkana dziewczynka, zatrzymana na ulicy.

Meleństwo, ubrane w sukieneczkę i chustkę białą na głowie, liczy dopiero 3 lata, więc nie może wskazać ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania rodziców.

= Ospa.

W domu pod № 35-ym przy ul. Solec kilkoro dzieci zachorowało na ospę.

Lekarz miejski, dr. Lassaud, był na miejscu i wezwał dezynfektora, celem zarządzenia odpowiednich środków

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora pod № 6-ym przy ul. Piekarskiej w mieszkaniu Marjanny Flekowej pokłóciły się, a następnie pobiły z powodu rachunku pieniężnego: Aniela Erenkejtowa z pod № 13-go przy ul. Podwale i Faanciszka Plonowa z pod № 51-go przy ul. Złotej.

Przybyły na tę scenę Aleksy Masałow usiłował bijące się kobiety rozdzielić.

Wówczas obie zwróciły się przeciw rozjemcy i nożami poraniły go po rękach.

Awanturnicze niewiasty pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na Starem Mieście przekupka, Walerja Konopkowa, w kłótni ze służącą, Zofją Szelążkówną, zraniła ją tak ciężko w głowę, iż S. upadła i straciła przytomność.

Na Grzybowie dwaj handlarze: Nuchim Kubeł z pod № 53-go przy ul. Pańskiej i Mordka Wejnberg z pod № 37-go przy ul. Zielnej przy obrachunku pieniężnym wszczęli kłótnię, która niebawem zamieniła się w zaciętą bójkę.

Kubeł, na razie przez przeciwnika pokonany, wydobył nóż i dwukrotnie Wajnberga zranił.

Rannego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania, a Kubła aresztowano.

= Samobójstwo.

We czwartek, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, we wsi Powązki, wystrzałem z rewolweru, we własnem mieszkaniu, odebrał sobie życie podpułkownik Norcow, zarządzający młynem wojskowym.

Przyczyna samobójstwa dotąd nie jest wyjaśniona.

+ W dniu wczorajszym w dyrekcji łomżyńskiej sprzedano majątek Ciepielewo, w pow. makowskim położony; majątek obszaru 34 włóki, otrzymał na licytacji cenę 30,050 rs., podaną przez p. Janczewską.

+ Dowiadujemy się, że stowarzyszeni ziemianie kieleckiej dyrekcji szczegółowej postawili kandyda

turę margrabiego Zygmunta Wielopolskiego na radzcę komitetu.

+ Nowy kościół.

We wsi Garbowie, w pow. nowoaleksandryjskim, za inicjatywą okolicznego obywatelstwa i gorliwem staraniem miejscowego proboszcza, ks. Karola Mleczko, na miejscu dotychczasowego drewnianego i niewystarczającego na pomieszczenie parafjan małego kościołka, wzniesiony zostanie obszerniejszy kościół murowany.

Roboty rozpoczną się jeszcze w r. b.

+ Teatr amatorski.

W niedzielę d. 27 z. m. urządzono przedstawienie amatorskie w Suchedniowie.

Na program złożyły się: Przybylskiego „Pierwszy bal”, monolog Gawalewicza „My i one”, wreszcie humoreska sceniczna Andrzeja z Tyrnicy „Dwie Fruzie”.

Salę wypełnili głównie ziemianie okoliczni.

+ Echa odesskie.

Z Odessy piszą do nas, że b. prof. instytutu muzycznego w Warszawie, p. Aloiz, występował niedawno po raz pierwszy przed publicznością tamtejszą na koncercie kameralnym.

Artystę przyjmowano z entuzjazmem; publiczność wywołała sześć razy i zmusiła do czterokrotnych bisowań.

Krytycy wszystkich pism miejscowych zaznaczają wirtuozowstwo gry prof. Aloiza, że tym jednym występem podbił sobie całą publiczność; wszyscy godzą się na to, że takiego wiolonczelisty dawno już Odessa nie słyszała.

Na święta Wielkanocne artysta przybędzie do Warszawy.

+ Echa górnicze.

Z Dąbrowy górniczej korespondent nasz donosi, iż Towarzystwo francuzko-włoskie na kopalniach swoich „Paryż” i „Koszelew” istniejące dotąd szyby, głębokie na 80 metrów pogłębiło jeszcze na 40 metrów, a to w przewidywaniu, iż na obecnie eksploatowanym poziomie pole węgla wystarczyć może na lat osiem.

Na głębokości zatem 120-tu metrów ustawiane są maszyny parowe do wypompowywania wody.

Nadto ustawiono przy szybach maszyny wiatrowe, zasilające wnętrze kopalni w świeże powietrze.

Jak bogate pokłady węgla kamiennego posiada Towarzystwo w eksploatowanych kopalniach, przekonywa już choćby to tylko, że, przy obecnie dobywanej ilości od 160 do 200 wagonów dziennie, wystarczy węgla jeszcze na lat 90.

Kopalnie „Paryż” i „Koszelew”, odległe od siebie o trzy wiorsty, połączone są z sobą chodnikiem podziemnym, na powierzchni zaś tak zwaną kolejką powietrzną.

Obie kopalnie zatrudniają przeszło 1000 górników.

+ Echa będzińskie.

Korespondent nasz pisze d. 26-go z. m.:

„Nie wygasła jeszcze u nas epidemja ospy, a już odwiedziła miasto epidemja odry, na szczęście mniej groźna od poprzedniej.

Szkoły z rozporządzenia władzy zostały zamknięte.

Ilość abonentów w naszem mieście, korzystających z sosnowickiej sieci telefonicznej, stopniowo wzrasta.

Niedawno kantor bankierski p. P. połączony został z ogólną siecią.

Mówią też o połączeniu w niedalekiej przyszłości Sosnowic z Granicą.

Projektowane przez zarząd kolei wiedeńskiej wystawienie gmachu stacyjnego w naszem mieście w miejsce drewnianego a ciasnego budynku, istniejącego od lat kilku, widocznie zostało odłożone, dotychczas bowiem nawet robót przedwstępnych nie przedsięwzięto.”

+ Wystawy przyrodnicze.

Z Moskwy piszą do nas:

„Z powodu przyszłego kongresu archeologiczno-antropologicznego czyli, jak tu mówią, *kongresów*, utworzył się komitet, który ma urządzić wystawę botaniczną, aklimatyzacyjną, a przytem projektuje szereg odczytów międzynarodowych z zakresu botaniki i zoologji.

Projekt ten zatwierdzony już podobno i rozesłany został przyrodnikom w Rosji i zagranicą, wraz z szeregiem kwestyj, które komitet życzyłby sobie, aby były podjęte przez prelegentów.

Jednocześnie ma być otwarta wystawa zoologiczna w tutejszym ogrodzie zoologicznym.

Entomolog, p. I. Porczyński, inspektor gospodarstwa wiejskiego w departamencie rolnictwa, oświadczył się właśnie z gotowością nadesłania na wystawę zbiorów swoich z okazami t. zw. *mimiery*, t. j. małpiarstwa w świecie zoologicznym.

Wiadomo bowiem, że wiele zwierząt, ptaków i owadów przybiera kształty i barwy napastników swoich, naśladując je do złudzenia, aby się zasłonić przed niebezpieczeństwem.

I ta właśnie zdolność naśladownictwa ochronnego, którą ostatniemi czasy zajmowali się wszyscy znakomici przyrodnicy, nazywa się w zoologji angielskim wyrazem *mimiery*.

Profesorowie uniwersytetu charkowskiego, jak: Brandt, obadwaj Danilewsy, Kulczycki i Białousow mają także nadesłać swoje kolekcje przyrodnicze.”

+ Wyścigi.

Z Wilna donosi nasz korespondent pod d. 25-ym z. m.:

„Wyścigi tegoroczne odbędą się tu w maju, nie zaś we wrześniu, jak mylnie podało jedno z pism.

Ponieważ wyścigi warszawskie rozpoczną się w r. b. d. 29-go maja, tutejsze poprzedzić je będą musiały.

Zamiast trzech dni wyścigowych, w tym roku będą tylko dwa.

Pierwsze gonitwy odbędą się w d. 18-ym maja, drugie w d. 22-im t. m.

Przeznaczono do rozegrania 12 nagród, w tem trzy od głównego zarządu stadnin (po 700—1000 rs), zaś 9 od tutejszego Towarzystwa wyścigów konnych.

Największa nagroda, rs. 1000, jest przeznaczona dla koni 3-letnich na dystansie 2 w. 133 sążni.

Gonitwy tegoroczne w mieście naszem zapowiadają się wcale dobrze, udział w nich bowiem przyjąć mają między innemi konie z tak renomowanych stajen, jak: Ludwika hr. Krasińskiego, Ludwika Grabowskiego i Jana Ursyna-Niemcewicza.

Z pomniejszych hodowców nadeszlą konie pp.: Konstanty Gnoiński, Stanisław Zalutyński, Wańkowicz, bar. Stromberg i Stefan Niezabitowski.

Jednocześnie z wyścigami odbędzie się w Wilnie doroczna wystawa koni, urządzana przez główny zarząd stadnin skarbowych.

Na nagrody dla koni obywatelskich przeznaczono: medal złoty, pięć nagród pieniężnych po 75—150 rs., kilka medali bronzowych i listów pochwalnych.

Hodowcy-włościanie obdarzeni będą nagrodami pieniężnemi po 10—40 rs. za konia; ogółem przeznaczono dla włościan 400 rs.

Wyścigi odbędą się na placu Snipiskim, wystawa na Łukiszkach.”

+ Jarmark na konie.

Na Łukiszkach urządzono w Wilnie nowy jarmark koński, otwarty od dni kilku.

Ruch handlowy niezbyt ożywiony; konie przeważnie robocze; średnia cyfra sprzedaży dziennych dochodzi od 20—30-tu sztuk.

Kiermasz doroczny, t. z. *drewniany*, otwarty d. 16-go marca na placu Katedralnym, wielce był ożywiony.

Obwarzanki suwogońskie i wyroby gospodarskie z drzewa, oraz galanteryjne z *czeczotki* miały największe powodzenie.

Na Wielkanoc zjeżdża do Wilna trupa Kropiwnickiego.

+ Sprawy przemysłowe.

Jak nas informuje korespondent łódzki, zaznaczona przed kilkoma dniami na tem miejscu pogłoska o przewidywanem wcześniej, czy później, zamknięciu sekcji statystyczno-przemysłowej łódzkiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, ku pożytkowi Łodzi, nie sprawdza się, a to dzięki zaprowadzonym w administracji sekcji tej oszczędnościom i reorganizacji jej biura.

Wybory na dwa stanowiska w prezydjum oddziału łódzkiego dokonane będą na zebraniu ogólnem w tym miesiącu, wskutek upłynięcia w tym czasie mandatów.

Przy oddziale łódzkim Tow. przemysłu i handlu założono obecnie biuro informacyjne co do taryf przewozowych. Pozostając na usługach wyłącznie członków Towarzystwa, biuro to wzięło sobie za zadanie informować interesowanych o najtańszych drogach przewozowych, wyszukiwać je na żądanie i wskazywać.

Zniżka cen za towary białe w sprzedaży hurtowej krajowej, o pertraktacjach co do której prowadzonych przez największe tylko tutejsze zakłady przemysłowe bawełniane, ustanowiona już została i obowiązuje od d. 1-go b. m.

Dotyczy ona dwóch gatunków wyrobów białych bawełnianych, mianowicie: „*creasu*” i t. zw. „*biasu*” russkiego. Różnica w cenie w porównaniu z dotychczas płaconą stanowi $^1/_4$, $^1/_2$, $^3/_4$ i całą kopiejkę na arszynie, zależnie od gatunku i dobroci towaru.

Ze zniżki tej cen pomienionych towarów korzystają nietylko ich nowonabywcy, ale także ci wszyscy kupcy, co zaopatrzyli się już w nie od początku sezonu letniego, który na początku marca w rachunkach handlowych przypada.

Z rozszerzeniem przędzalni swej w Pabjanicach firma tamtejsza „Krusche i Ender” rozpoczyna także fabrykację towarów białych bawełnianych.

+ Nowy most.

W dniu wczorajszym ukończono budowę mostu na rzece Czerniejówce, pomiędzy Lublinem i Minkowicami, na 284 wiorście kolei nadwiślańskiej.

Rewizji mostu i prób z pociągami dopełnił inspektor rządowy, p. Girszyng.

+ Parcelacja.

W tych dniach rozparcelowano folwark Drewnice, w pow. słupeckim.

Włók 15 sprzedano po rs. 2,000 za włókę, bez budynków i inwentarzy, które sprzedano osobno.

Folwark nabyli dwaj wojtowie i trzej pisarze gminnni z okolicy.

Na pozostałe 20 włók zagajnika nie ma nabywcy, mimo to, że właściciel żąda tylko rs. 12,000 za cały zagajnik, w którym znajduje się także dwudziestoletni zwarty las sosnowy.

+ Syndykat przed sądem.

P. Józef Prokulski pod koniec r. z. pomieścił w *Gazecie lubelskiej* artykuł przeciw kijowskiemu syndykatowi cukrowniczemu.

Niepoprzestając na tem, p. P. wystąpił do prokuratora izby sądowej kijowskiej ze skargą przeciw syndykatowi, zarzucając mu zmowę na niekorzyść konsumentów.

W tych dniach p. P. otrzymał urzędowe zawiadomienie, że podanie jego zostało odstąpione prokuratorowi sądu okręgowego w Kijowie.

+ Kradzież w kościele.

Z Dąbrowy górniczej korespondent nasz pisze, iż w d. 29-ym marca w kościele miejscowym skradziono z puszki, do której nabożni parafjanie składają ofiary na światło przed ołtarz św. Barbary, całą zawartość.

Wydobywana zwykle w d. 1-yw każdego miesiąca wynosi ona około czterdziestu kilku rubli.

Dokonana przez władze rewizja wykryła u dziada kościelnego K. sumę, równą skradzionej, samemi drobnemi, nadto około 50-u świec woskowych kościelnych.

Przedmioty te K. ukrywał w słomie.

Ponieważ tak z posiadania świec, jak i tylu drobnych K. nie mógł się wytłumaczyć, został aresztowany.

+ Eksplozja.

Na linji kolei donieckiej, na stacji Debalcewie, zdarzył się rzadki w kronikach kolejowych wypadek eksplozji kotła parowego w parowozie.

Katastrofa nastąpiła w następujących warunkach.

Parowóz nr. 145, manewrujący na stacji, stanął dla nabrania wody, a jednocześnie inny parowóz ustawiał wagony.

Nagle rozległ się straszny łoskot i pierwszy z dwóch parowozów, oderwawszy się od tendra, wyleciał w powietrze i padł na poblizki wagon.

Jeszcze obecni nie ochłonęli z przerażenia, kiedy lokomotywa po raz drugi wyleciała w powietrze i przeleciawszy po nad manewrującym parowozem zaryła się w ziemię, o jakie 30 sążni dalej obok plantu kolei.

Przy pierwszym już wybuchu zginął maszynista, którego znaleziono zamienionego w bezkształtną masę, a pomocnik jego jest ciężko poraniony.

Przeprowadzone doraźnie śledztwo wykryło, że lokomotywa nr. 145 była bez przerwy w użyciu od lat trzech, kiedy przepisy mieć chcą, aby *maximum* pracy nie przekraczało 28 miesięcy, po upływie których parowóz powinien być oddany do warsztatów.

Zabity maszynista, znając zły stan parowozu, prosił o zwolnienie go od pełnienia na nim służby, prośba ta jednak nie była uwzględnioną.

Wieczór kameralny.

Program wczorajszego wieczoru (niestety, ostatniego w sezonie bieżącym), poświęconego muzyce kameralnej, ofiarował coraz liczniejszej drużynie miłośników muzyki poważnej „nowość” niezwykłej wartości—nowością tą był dla większości słuchaczów kwartet smyczkowy utworu Ludwika Cherubiniego.

Postać tego kompozytora, obejmująca w swej działalności przeszło pół wieku (ur. 1760, um. 1842), jest ogniwem, łączącem świetną tradycję starowłoską z dążeniami nowszej doby, skierowanemi do osiągnięcia jaknajwiększego stopnia wyrazistości indywidualnej, słowem, zmierzającemi do wyzwolenia sztuki z niewolniczych pęt suchej, scholastycznej formy. Dążenia te w Cherubinim nie wyrażały się bynajmniej w pogardzie dla tej niezbędnej szaty formalnej, jak to się działo u wielu rzekomych reformatorów artystycznych, lecz przeciwnie w jaknajszczegółowszem opanowaniu niewyczerpanego zapasu formuł kontrapunktycznych, zadziwiających i odstraszających swą skomplikowaną, zagadkową nieraz zawiłością. Pod tym względem Cherubini jest może ostatnim wyrazem tej przeszłości, która, poczynając się w usiłowa-

niach i próbach szkoły niderlandzkiej, przechodząc przez perjod włoskiego rozkwitu, znalazła tak wspaniałe uwieńczenie w Händlu i Bachu.

Cherubini, z natury swej surowy, poważny, ścisły, w pojmowaniu sztuki zbyt może jednostronny, nie miał tego daru syreniego, jakim wyróżniał się zawsze Mozart, ale za to każdą ideę muzykalną umiał wyzyskać, obrobić z mikroskopijną niemal dokładnością.

Za dowód posłużyć może wykonany wczoraj kwartet (Es-major nr. 1), napisany w r. 1814-ym. Utwór ten zadziwia przedewszystkiem bogactwem formy i języka muzycznego — pod tym względem dzieła Cherubiniego stanowić będą na długo niewyczerpane źródło nauki. Ale wśród tego formalizmu przewija się strumień natchnienia, nieraz zdumiewający swą oryginalnością i pomysłowością. Ozdobą np. wykonanego wczoraj kwartetu jest bezwątpienia *scherzo*. Otóż w tym misternym epizodzie, drgającym dotąd życiem rzeczywistem, odnaleźć można jakby pierwowzór, ideę-rodzicielkę tego świata eterycznych, powiewnych elfów, który w następstwie stał się własnością artystycznej indywidualności Mendelssohna. Scherzo to przy całej swej finezji i ruchliwości przemawia językiem zrozumiałym, logicznym, dalekim od wybryków fantastyczności, ukrywającej się w plątaninie tak swobodnej sztuki noworomantycznej.

Wykonanie tego *Scherza* było punktem kulminacyjnym wczorajszego wieczoru.

Powagą zarówno w pomysłach, jak i opracowaniu odznaczało się *Larghetto*, w którem Cherubini zdaje się igrać bogactwem rytmiki i harmonizacji. Pierwsze *allegro* i *finał* są wzorami formy w szerokim stylu.

Za epilog wczorajszego koncertu posłużył kwintet smyczkowy (na dwoje skrzypiec, altówkę i dwie wiolonczele) Onslowa. Imię tego kompozytora kojarzy się z wielu wspomnieniami z życia artystycznego w naszem mieście. Przed laty trzydziestu Onslow był uważanym za najwybitniejszego przedstawiciela muzy „kameralnej"—był on niemal jedynym wzorem, na którym artyści i amatorowie kształcili swój zmysł artystyczny. Bogate archiwum prac jego, składające się z 34-ch kwintetów, 36-ciu kwartetów, ogromnej ilości tercetów i duetów fortepianowych i t. d., było ustawicznie na porządku dziennym. Obecnie pamięć o nich coraz więcej zanika, ograniczając się wśród osiwiałej drużyny pracowników z ubiegłej epoki do wspomnienia miłych chwil, spędzonych przy dziełach Onslowa.

Wykonany wczoraj kwintet (op. 38 C-minor nr. 15) jest dziełem okolicznościowem, niemal programowem. Autor, anglik z pochodzenia (ur. 1784-go, um. w r. 1852-gim), francuz z wychowania, znajdując się na polowaniu, porwany weną tworzenia, niepomny na warunki otoczenia, zaczął spisywać sobie nasuwające się tematy. Tymczasem kula któregoś z nemrodów, poszukując celu, przypadkiem natrafiła na głowę muzyka, Onslow przypłacił to utratą słuchu i ciężką chorobą—całą zaś rzecz opisał w kwintecie. Znajdujemy więc w nim wstęp opisowy (Allegro moderato ed espressivo). W menuecie, a właściwie w scherzu, autor wyraża w sposób istotnie fantastyczny „Dolore Febbre e Delirio", a więc wrażenia wypadku z kulą. Następnie w *andante sostenuto* odzywa się pieśń „rekonwalescencji", w finale zaś, pełnym życia, autor dokumentuje zupełne „wyzdrowienie". Wszystko to wypowiedziane w formach płynnych, barwnych, pod względem formalnym nieraz nawet zaciekawiających. W pomysłach nie znać szczególniejszej wybitności, widać jednak zawsze szlachetność daleką od pospolitości. W brzmieniu zaś całości czuć praktyka, wtajemniczonego w komplet smyczkowy, który rozbrzmiewa w dziele Onslowa całą pełnią szlachetnego dźwięku.

Słowem, wczorajszy program świadczył o wyborze myślącym, starającym się przyczynić do wzbogacenia i urozmaicenia wrażeń, zaczerpniętych z dziedziny literatury kameralnej.

Znane już z niejednokrotnego wykonania trio A. Rubinsteina (op. 52 B-major) na fortepian, skrzypce i wiolonczelę stanowiło daninę, złożoną chwili bieżącej. Wykonawczynią partji fortepianowej w tem dziele była panna Zofja Janczewska, utalentowana uczennica mistrza Michałowskiego.

Rzecz naturalna, że czarodziejski smyczek p. St. Barcewicza królował, jak zwykle, w wykonaniu tych dzieł zbiorowych, skupiając udział pp.: Stillera, Jakowskiego i Cinka w całość coraz jednolitszą i artystyczniejszą.

Za wytrwałość w organizacji podobnych festynów artystycznych Instytutowi muzycznemu należy się jaknajpoważniejsze uznanie.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go kwietnia, w urzędzie powiatowym kalwaryjskim. odbędzie się licytacja na dostawę stu pudów lnu dla tkalni w więzieniu kalwaryjskiem po 6 rs. za pud; wadjum wynosi 120 rs.

— D. 7-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na sprzedaż 1,658 sztuk różnego gatunku i wymiarów drzew w obrębie Pęchery, w lasach dóbr Pęchery i Punów, w powiecie grójeckim, w gubernji warszawskiej, należących do instytutu św. Kazimierza w Warszawie, od rs. 4,800; wadjum należy złożyć w sumie 1,440 rs. gotowizną albo w papierach procentowych.

— D. 7-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na gruntowne odnowienie koszar woznieseńskich w m. Kielcach od rs. 4,913 kop. 60; wadjum wynosi 500 rs.

— D. 7-go kwietnia, w zarządzie zakładów górniczych w Królestwie Polskiem w Suchedniowie, odbywać się będzie licytacja na 3-letnią dzierżawę połowu ryb w jeziorach: mostkowskim, parszewskim, selpijskim, małachowskim, mroczkowskim, rejewskim, białogońskim, suchedniowskim i samsonowskim; wadjum należy złożyć w sumie, wynoszącej połowę czynszu rocznego.

— D. 7-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbywać się będzie licytacja na budowę na podwórzu w domu biskupa rzymsko-katolickiego w m. Sandomierzu gospodarczych zabudowań od rs. 1,455 kop. 14.

— D. 7-go kwietnia, o godz. 2-ej po południu, w wydziale gospodarczym zarządu kolei warszawsko-terespolskiej odbędzie się licytacja na sprzedaż 90,000 pudów starych różnej długości szyn żelaznych w partjach po 10,000 pudów i 2,450 pudów starych przyborów do szyn; licytanci winni złożyć wadja w ilości 1,000 rs. na kupno każdej partji 10,000 pudów szyn i 200 rs. na kupno całej ilości przyborów do szyn.

— D. 7-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w okręgowym zarządzie intendentury okręgu wojennego warszawskiego, odbędzie się licytacja ustna i przez zapieczętowane deklaracje na sprzedaż znajdującego się w Warszawie na rogu ulic Długiej i Nalewki gruntu w ilości 3,449·55 sążni kwadratowych ze wszystkiemi znajdującemi się na nim budynkami po byłych warsztatach artyleryjskich. Licytanci obowiązani są złożyć wadjum w wysokości 50,000 rs. gotówką albo w papierach procentowych. Zatwierdzenie licytacji zależy od rady wojennej.

— D. 7-go kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie zarządu z bilansem i rachunkiem zysków i strat za r. z., oraz raport delegacji rewizyjnej; 2) rozdział zysków i termin ich wypłaty; 3) zatwierdzenie bilansu za r. z. i etatów na r. b.; 4) wybór dwóch członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej, oraz trzech ich zastępców. Członek, obecny na zebraniu, oprócz własnego, może mieć dwa głosy z pełnomocnictwa.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Mam nadzieję, iż wolno mi będzie odpowiedzieć na zarzut, tkwiący w zapytaniu p. Noskowskiego. Odpowiadam zaś tak późno, w tydzień cały po zapytaniu, dlatego, że w kilka godzin po przedstawieniu sztuki mojej u wioślarzy wyjechałem z Warszawy i dopiero, wróciwszy wczoraj, dowiedziałem się o całej sprawie.

Przedewszystkiem muszę roztrząsnąć treść zapytania p. Noskowskiego. Sam on powiada, że o sztuce mojej „W chwili szału" wie *tyle tylko*, ile było w recenzji *Kurjera Warszawskiego*.

A było tam 9 (wyraźnie dziewięć) wierszy, najogólniejszego zarysu fabuły — nic więcej. Naturalnie znaczną część tych 9-iu wierszy zajęły nazwiska bohaterów i osób grających. Na takiej to podstawie oparł szanowny autor odczytów o muzyce pomówienie swoje o plagjat.

Jeżeli p. Noskowskiemu chodziło o wykrycie plagjatu, to przecie mógł nieco poczekać, poznać moją sztukę i zestawić ją z dramatem p. Święcickiego, a jeszcze lepiej poprosić o to kogoś kompetentnego, a nie narażać się na pomyłkę tak łatwą, a dla mnie tak dotkliwą, a wreszcie na zarzut—jeżeli rzecz w bawełnę bardzo owinąć zechcemy—wielkiej lekkomyślności.

A w zapytaniu jego oskarżenie tkwi niewątpliwe: „treść i *sytuacje* sztuki p. Sapiejewskiego są *wprost skopjowane* z wymienionego przezemnie *pierwowzoru*." A więc *sytuacje*—proszę przeczytać recenzję *Kurjera*, czy tam pół słówka jest o sytuacjach — są *skopjowane* i z *pierwowzoru*.

Nie mogę nie przyznać, iż formę oskarżeniu p. Noskowski nadał bardzo zręczną, bo cóż znaczy niewinne pytanie, od odpowiedzialności wszelkiej uwalnia, a to, o co chodziło, zostało całkiem zrobione.

Jestem pewien, iż każdy czytelnik wie już, co sądzić o liście p. Noskowskiego, ja pozostanę do końca grzecznym.

Dramat p. Święcickiego p. t. „U wrót szczęścia" czytałem, ale dziś dopiero, kupiwszy go sobie, wskutek oskarżeń p. Noskowskiego, w księgarni Centnerszwera.

Racz przyjąć, szanowny redaktorze, zapewnienie prawdziwego szacunku i poważania.

Józef Sapiejewski.

Warszawa, d. 4/IV, 92-go r.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: „Po długich korowodach, spowodowanych brakiem gotówki w kasie miasta, zdecydowała się gmina zaciągnąć pożyczkę w kwocie 1,600,000 złr. w wiedeńskim zakładzie kredytowym ziemskim. Warunki, na jakich pożyczka ta miała być zaciągnięta, były tak dotkliwemi dla miasta, najkrócej określając, tak lichwiarskiemi, iż wydział krajowy, jako władza zwierzchnicza, nie zezwolił na układ. Kraków nawiązał więc ponowne rokowania o pieniądze z czeską kasą oszczędności w Pradze, która zażądała gwarancji wypłaty nie od reprezentacji miasta, lecz od sejmu krajowego. Gwarancję ową uzyskano, no i osiągnął Kraków swój cel upragniony, otrzyma półtora miljona pożyczki, bez czego niepodobna było ruszyć z miejsca strasznie już obładowanego długami wehikułu miejskiej gospodarki. — Koncertujący tu p. Władysław Florjański, tenor z Pragi czeskiej, doznał owacyjnego przyjęcia.— Z przychylnością przyjęła publiczność pierwszy występ benefisowy panny Stanisławy Dzirytównej w „Starych kawalerach" Sardou. Recenzenci pism miejscowych w młodej, dosyć zdolnej aktoreczce, która zresztą winna długo jeszcze wytrwale pracować nad sobą, dopatrują się ze zgodną przesadą nowej gwiazdy scenicznej. Dymem takich kadzideł rzetelny talent nawet można okopcić.—Rozpoczął się dość silny ruch budowlany. Wiele domów prywatnych powstanie w mieście w r. b., a pracujący nie skarżą się już na brak zajęcia.—Akademja umiejętności uzyskała w tych dniach zmianę statutów, według uchwał powziętych w dniu 31-ym października r. z. na ostatniem walnem zebraniu członków tej instytucji naukowej. Zmiany te są następujące: Akademja, celem skutecznego poparcia swoich zadań, może ustanawiać stacje naukowe; ustanowienie każdej nowej stacji uzyskać musi sankcję monarszą. Liczba członków-korespondentów Akademji zwiększoną została z 36-iu do 72. Każdy wydział uzyskał prawo przybierania do swego grona członków z innego wydziału, którzy zasiadać będą jako członkowie nadliczbowi, wszakże z temi samemi prawami, co i inni członkowie wydziału tej samej kategorji. Wybory kandydatów na członków na wydziałach odbywać się będą w jesieni, wybory zaś stanowcze w plenum akademji na posiedzeniu prywatnem w maju, poczem na posiedzeniu publicznem nastąpi ogłoszenie nazwisk nowo wybranych członków. Do składu zarządu należeć będą odtąd oprócz prezesa, dyrektorów wydziałów i sekretarza jeneralnego, także i sekretarze wydziałów. Cesarz zatwierdził także projekt układu, zawartego z towarzystwem historyczno-literackiem w Paryżu, według którego majątek i zbiory tegoż towarzystwa przejść mają na własność Akademji krakowskiej.

× **Zamożny żebrak.** W Budapeszcie zmarł znany w stolicy Węgier żebrak, niejaki Jan Breuca. Za życia nie różnił się niczem od najnędzniejszych kolegów. Chodził w łachmanach, jadał w kuchniach ludowych. Niemałe też wywołała zdziwienie wiadomość spadku po żebraku, który tylko 100,000 złr. w papierach zostawił po sobie.

× **Co za oczy.** Na dwóch pełnych posiedzeniach sąd poprawczy w Hawrze rozpatrywał świeżo sprawę szewca miejscowego, Filipa Brocle, wsławionego w mieście i okolicy cudownemi kuracjami. Utrzymywał on, iż wewnątrz organizmu ludzkiego niema dla niego tajemnic, widzi bowiem w nim wszystko tak dokładnie, jak gdyby ze szkła był wyrobiony; nadto ręce jego mimowolnie, cudownym sposobem przyciągane bywają ku miejscu ulegającemu chorobie, a dotknięcie ich leczy niechybnie. Kilku świadków potwierdziło zeznania oskarżonego, niejaka zaś panna Wolff, dotknięta ongi paraliżem, oświadczyła, iż po daremnej kuracji u Charcota, zgłosiła się do cudownego szewca i zupełnie przyszła do zdrowia. Mimo świadectwa tego, sąd skazał cudownego znachora za nieprawne leczenie na 10 fr. kary.

× **Zbrodnie w Anglji.** Minister spraw wewnętrznych angielski, Matthews, zainterpelowany w parlamencie z powodu stracenia dwóch kłusowników, co wydało się posłom zbytnią surowością, odpowiedział podaniem statystyki dokonanych w Anglji i Walji egzekucyj w latach 1889-ym i 1890-ym. W pierwszym z wymienionych lat wydarzyło się 167 morderstw z premedytacją. Z liczby tej 71 morderców stawało przed sądem; pozostałych nie schwytano; 20 skazano na śmierć, a 11 tylko stracono. To znaczy, iż Matthews połowę przeszło skazanych podał do łaski królowej. W r. 1890-ym wydarzyło się 159 zbrodni, urzędownie stwierdzonych. Policja schwytała 86 morderców; 24 skazano na śmierć, 15 powieszono. Matthews podał zatem 9-iu do łaski. Z objaśnienia tego łatwo obliczyć się dają dochody kata, które w latach wymienionych wynosiły po 9,500 fr. w każdym, nie licząc kosztów podróży i wycieczek do Irlandji i Szkocji, gdzie także zarobku nie braknie.

× **Bywają i takie.** Często miewamy sposobność podawania tu na tem miejscu wiadomości o nadzwyczajnych rezultatach finansowych, otrzymywanych za granicą na licytacjach dzieł sztuki. Świeżo odbyła się publiczna sprzedaż obrazów w Marsylji, której wynik niemniej zasługuje na wzmiankę, acz w odwrotnym kierunku. Na licytacji tej sprzedano dwa obrazy Diaza jeden za 430, drugi za 60 fr., obraz Courbeta za 140 fr., Corot'a za 92 fr., Isabey'a za 70 fr., Dupré'go za 80 fr., Doré'go za 240 fr., Trouillbert'a za 4 fr. 50, Teyen-Perrin'a za 3 fr. 50 itp. Za bezcen można było od jednego zamachu na licytacji tej zrobić fortunę.

× **Z zazdrości.** Zamieszkały w Bukareszcie Emeryk Barszyński, urzędnik kolejowy, dotknięty chorobą płuc nieuleczalną, nie mogąc pogodzić się z myślą, iż młoda, piękna żona jego poślubiłaby może kiedyś kogo innego,

postanowił odebrać jej życie. Zamiaru tego Barszyński dokonał parę dni temu: zabił śpiącą żonę wystrzałem rewolweru w głowę, poczem targnął się na własne życie.

× **Elektryczność katem.** Mimo opłakanego doświadczenia, władze Stanów Zjednoczonych upierają się dalej przy utrzymaniu systemu tracenia przestępców za pomocą elektryczności. O świeżej egzekucji takiej, dokonanej w więzieniu Sing-Sing na osobie mordercy włocha, Jeremjasza Cotto, doniosły nam już telegramy. Trzykrotne uderzenia prądu nie zdołały i tym razem sprowadzić śmierci. Zbrodniarz zgrzytał z bólu zębami, ulegając okropnym wstrząśnieniom konwulsyjnym. Czwarte dopiero wyładowanie maszyny zabiło nieszczęśliwego. Świadkowie stwierdzają, iż egzekucja przedstawiała tak nieludzki widok, że chyba tym razem spodziewać się należy zmiany i powrotu do dawnego systemu, t. j. do stryczka.

× **Przypomniał sobie.** W czasie bitwy, stoczonej w r. 1863-im w pobliżu Chickamango, w Tenesse, padł ciężko ranny żołnierz armji związkowej nazwiskiem Jan Quincy; przyszedł zaś do zdrowia po długiej kuracji w szpitalu obozowym, gdzie troskliwą opieką otaczała go młoda wdowa, niejaka Dorley. Mąż kobiety tej, służący w armji południowej, zginąć miał wrzekomo. Quincy, odzyskawszy zdrowie, rozkochany w opiekunce swojej, której życie zawdzięczał, ożenił się z nią. Po 14-tu latach pojawił się wprawdzie Dorley zdrów i cały, odstąpił jednak praw swoich do byłej żony za cenę 28 dolarów i dobrze wypasioną krowę, poczem powędrował w świat. Tymczasem Quincy, któremu dobrze się działo, przywiązany zawsze do żony bardzo, nabył znaczne obszary ziemi po większej części w Chickamanga-Park położone i przed paru laty oddał je na własność żonie. Wieść o tem zelektryzowała Dorley'a, przypomniał sobie nagle po raz wtóry mężowskie prawa swoje, prawa do żony i majątku jej, i poparty radami adwokata, wystąpił z procesem przeciw Quincy'emu, sowitego domagając się odszkodowania. Ciekawa ta sprawa żywo zajęła uwagę mieszkańców południowych stanów.

— **Dla wyratowania dwóch rodzin z nędzy potrzebne są dwie kaucje**, za któremi otrzymać mogą miejsca konduktorów tramwajowych:

B. podleśny, mający żonę obłożnie chorą od lat 8-miu i dwoje drobnych dzieci (Łucka № 29 m. 16)—i

Ojciec 5-ga dzieci (Leszno № 47 m. 22).

Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy również:

Zubożałą staruszkę z chorą córką bez żadnych środków do życia (adres w kantorze *Kurjera*)—i

Rodzinę inteligentną (ojciec rolnik **bez miejsca, gotów przyjąć wszelką pracę**, z żoną i trojgiem drobnych dzieci, z tych jedno chore). Żelazna № 29 m. 5.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Katarzyna z Kozickich SZADE,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 3 kwietnia r. b. przeżywszy lat 60. Pozostała w głębokim smutku córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) w dniu 6 kwietnia, to jest we środę, o godz. **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana, tegoż dnia o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1391—

Ś. † P.

Eugenja z Neumanów

MÜCK,

żona tutejszego fabrykanta i obywatela,

po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 4-ym kwietnia 1892 r., przeżywszy lat 32. Pozostały w głębokim smutku mąż z córkami, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 7-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania własnego w Mokotowie na cmentarz ewangelicko-reformowany. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1386

Dnia 11 (23) marca r. b. po trzytygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 64, w miasteczku Mizoczu, gub. wołyńskiej

Ś. † P.

Konstanty Żawidzki,

najlepszy mąż, ojciec i człowiek nieposzlakowanej prawości, szczerze opłakiwany przez pozostałą po nim rodzinę.

Pokój jego duszy! —1377

† **Ś. p. Franciszka z Korzeniowskich Rokowska**, wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 4 kwietnia r. b., przeżywszy lat 76. W smutku pozostali: syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana, w dniu 6 kwietnia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej i pół** po poł. na cmentarz powązkowski. —1397

† We czwartek, dnia 7-go b. m., o godzinie **11-ej** przed połud. w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Kazimiery z Winklerów

Korzeniowskiej,

zmarłej w Cesarstwie w dniu 30-ym listopada 1891 r. oraz przeniesienie zwłok z kościoła do grobu rodzinnego, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza pozostała rodzina. —1379—

† Dnia 6-go kwietnia to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p.

Tadeusza Chrzanowskiego,

radcy tajnego, b. dyrektora drogi żelaznej terespolskiej, protektora warszawskiej archikonfraternji literackiej, na które to nabożeństwo senior archikonfraternji zaprasza rodzinę zmarłego, członków archikonfraternji, przyjaciół i znajomych. —549—

B. P.

Józefa z Braunów

LINDENBERG,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 4-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 26. W głębokim smutku pozostali: mąż, syn i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 6-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **1-ej** z południa, z mieszkania przy ulicy Karmelickiej № 25, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—1393—

B. p. Bronisław Grünbaum,

subjekt handlowy,

po długich cierpieniach, przeżywszy lat 25, przeniósł się do wieczności w Odessie w dniu 1-ym kwietnia 1892 r., o czem krewnych, przyjaciół i życzliwych zawiadamia zrozpaczona matka, bracia i siostry. —1394—

† Dnia 6-go kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Marji z baronów Neuhoff-Ley'ów

JELSKIEJ,

odbędzie się msza żałobna, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** rano. —1388

† Za spokój duszy 1373

ś. p. JANA ŁAŹNIEWSKIEGO,

dnia 7-go kwietnia, jako w 7-mą bolesną rocznicę śmierci, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych.

† Dnia 7-go kwietnia, to jest we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **doktora Konstantego MILERA**, odprawioną będzie msza święta żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza. —1396—

† **Za duszę**

ś. p. Bronisława Chojnowskiego,

profesora byłej szkoły głównej, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża d. 6-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, na które matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1376—

† We czwartek, to jest dnia 7-go kwietnia, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. MARJI KAZANOWSKIEJ,

odprawiona będzie za jej duszę msza święta w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała siostra zaprasza. —1381—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki

ś. p. Roberta Gersza,

urzędnika telegrafu, na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności pp. kolegom, składam serdeczne „Bóg zapłać".

—1392— **Ojciec z rodziną.**

Z Petersburga.

Birż. wied. piszą:

„Nieurodzaj zeszłoroczny wysunął na jeden z pierwszych planów kwestję wyższego wykształcenia agronomicznego. W obecnej chwili w państwie istnieją tylko dwie wyższe szkoły rolnicze: instytut nowoaleksandryjski i akademja piotrowsko-razumowska. Instytut przeszło rok był zamknięty i zaledwie w tych dniach ogłoszono rozporządzenie o dalszem przyjmowaniu studentów, akademja zaś w dalszym ciągu ma zamknięty dopływ nowych studentów. Rozumie się, że dwóch tych zakładów specjalnych w państwie rolniczem jest za mało, zwłaszcza wobec ograniczonej liczby słuchaczów. Pod tym względem zasługuje na uwagę projekt profesora Zajkiewicza, który proponuje otwarcie wydziałów agronomicznych przy uniwersytetach. W zestawieniu z projektem organizowania oddzielnych akademij rolniczych, projekt prof. Zajkiewicza ma za sobą przedewszystkiem taniość. Prof. Z. jest zdania, iż do utworzenia wydziału agronomicznego wystarczy dodanie dwóch nowych katedr i zorganizowanie przy uniwersytecie pola doświadczalnego. Wydziały rolnicze przy każdym uniwersytecie dadzą możność daleko dokładniej, niż w akademjach, połączyć poważną naukę teoretyczną z praktyką życiową. Szczęśliwe geograficzne położenie uniwersytetów w państwie, a mianowicie w okręgach rolniczych, wybitnie różniących się pomiędzy sobą, przemawia jeszcze bardziej za projektem połączenia wyższego wykształcenia agronomicznego z ogólnemi studjami uniwersyteckiemi."

W tej samej kwestji oryginalne robi zestawienie *Now. wr.* Dziennik petersburski oblicza mianowicie, ile w obrębie państwa znajduje się zakładów naukowych muzycznych, i obok stawia cyfry z działu wykształcenia rolniczego. Okazuje się, że samych wyższych szkół muzycznych (akademje, konserwatorja) istnieje 10.

„Tymczasem wyższych szkół agronomicznych naliczymy zaledwie cztery; z nich jedna w Petersburgu (instytut leśny); jedna w Moskwie, dziś na pół zamknięta, i dwie na kresach: w Nowej Aleksandrji i w Rydze. Na całym wschodzie Rosji niema ani jednego wyższego zakładu naukowego rolniczego.

„Teraz porównajmy inne cyfry. Obok dziesiątków i setek średnich i niższych szkół muzycznych, istniejących w każdem niemal mieście prowincjonalnem, gubernjalnem, a nawet powiatowem, wyliczyć jesteśmy w stanie *siedem* średnich i *piętnaście* niższych szkół rolniczych na całe państwo!

„Teraz byłoby ciekawem zestawić liczbę osób, zajmujących się rolnictwem, z liczbą szkół specjalnych w tym zakresie. Otrzymalibyśmy zaiste pouczające rezultaty! Bez tego jednak zestawienia śmiało twierdzić można, że z powodu braku zakładów naukowych specjalnych większość osób, zajmujących się rolnictwem, traktuje rzecz swą po dyletancku.

„Wobec tego niema chyba żadnej potrzeby stawiania kwestji w tej formie: czy i na przyszłość trwać będzie to samo? Dostateczną naukę dał już rok nieurodzajny. Aby uniknąć powtórzenia się tego samego, wypadałoby może poświęcić przynajmniej tyle uwagi wykształceniu agronomicznemu, ile poświęcamy go studjom muzycznym. To chyba nie jest przesadne wymaganie!"

Korespondent *Now. wrem.* z gub. wołyńskiej w ostatnim swoim liście znów zwraca uwagę na kolonizację niemiecką w gub. południowo-zachodnich:

„Jak silnem i energicznem było w swoim czasie dążenie cudzoziemców do osiedlania się w kraju południowo-zachodnim, można sądzić z tego jednego, iż w Lipsku utworzony był kantor, dostarczający tutejszym właścicielom ziemskim—kupców, dzierżawców, administratorów i t. d. — oczywiście samych niemców. W gubernji wołyńskiej utworzył się nawet rodzaj kantoru ukrytego, który nabywał, rozumie się, za pomocą osób podstawionych, grunta w większych ilościach i sprzedawał je detalicznie wychodzcom russkim. Teraz, o ile wnosić można, spółka ta nie istnieje, lecz rezultatem jej jest 200 przeszło tysięcy osiadłych niemców. Wielu z nich, co prawda, zaczyna już z utęsknieniem spoglądać w stronę gubernij południowych i ogląda się, komu możnaby odstąpić swoją własność. Na nieszczęście jednak niemiecka *virtus* nie pozwala sprzedawać ziemi russkiemu, a znów niemców, posiadających upoważnienie do nabywania gruntów, w całej tej powodzi bardzo mało.

„Zresztą—pisze dalej korespondent—niektóre fakty dowodzą, iż tutejsi niemcy liczą na powrót „dawnych, dobrych czasów". Jak bo inaczej objaśnić taką np. kombinację: jeden niemiec, właściciel ziemski, wydaje drugiemu niemcowi weksel na całą wartość działu, kontrakt dzierżawny na lat 12-cie i plenipotencję do nieograniczonego rozporządzenia gruntami, sprzedaży, zastawiania i t. d. Taką plenipotencję wydaje jeszcze trzeciemu niemcowi na wszelki wypadek. Na kontrakcie zrobiona jest adnotacja, że pieniądze pobrane zostały z góry za cały czas trwania dzierżawy. Następnie właściciel oddaje ziemię dzierżawcy i sam udaje się już spokojnie na południe. Robione są jeszcze i inne układy, a wszystkie dążą do tego, aby obejść prawo, nie dozwalające na nabywanie gruntów cudzoziemcom w gubernjach południowo-zachodnich. Zwykle w tego rodzaju operacjach punktem wyjścia jest dzierżawa terminowa, wyglądająca bardzo na bezterminową, wieczystą, lub, prościej mówiąc, na sprzedaż. W ten sposób i „wilk pozostaje syty i koza cała". Po dwunastu latach kontrakt odnawia się na nowe lat dwanaście i t. d."

Grażdanin donosi, iż na projektowanej wystawie strażackiej w Petersburgu, jako nowość, po raz pierwszy figurować będą kaski strażackie z aluminjum. Są one bez porównania lżejsze od dotychczasowych, czy tylko będą odpowiednio trwałe.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go kwietnia (*Tel. pr. K. W.*)— Zgodnie z propozycją stałej brukselskiej komisji kongresów kolejowych międzynarodowych, czwarta sesja kongresu odbędzie się w Petersburgu i rozpocznie się w d. 20-ym sierpnia n. s.

METEORY.

Wiedeń 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Chebie (Eger) i Vitis (miejscowość taka leży w Niższej Austrji; *przyp. red.*) spadły dwa meteory kuliste.

BIULETYNY.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stan zdrowia wielkiego księcia badeńskiego, tudzież chorującego w Darmsztadzie księcia Alfreda edymburskiego, polepszył się.

Madryt 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zdrowie chorej na zapalenie płuc księżnej Montpensier polepszyło się. Pozostał już tylko katar oskrzeli.

ROCZNICA WĘGIERSKA.

Budapeszt 5-go kwietnia. *Tel. pryw. Kur. War.*)—Rząd rozpoczął już przygotowania do uroczystego obchodu dwudziestopięcioletniej rocznicy koronacji cesarza Franciszka Józefa na króla węgierskiego w r. 1867-ym.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Telegram urzędowy z Porto Novo donosi, że oddział 2,000 uzbrojonych w strzelby dahomejczyków stanął obozem na lewym brzegu rzeki Oueme. Król dahomejski, Behanzin, ściąga wszystkich wojowników swoich na lewy brzeg Allady. Droga do Dahomeju zamknięta. Władze francuzkie w Wyddah wystosowały do gubernatora Ballota pismo, w którem donoszą, że król Behanzin dlatego rozpoczął kroki nieprzyjacielskie nad Oueme, ponieważ kraj należy do niego, równie jak Porto Novo i wszystko oprócz morza.

Paryż 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Według ostatnich wiadomości, dahomejczycy przystąpili do oblężenia Porto Novo.

POŻYCZKA SERBSKA.

Belgrad 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd przygotowywa pożyczkę 30-miljonową na cele armji.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 5-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Konserwatywny związek uchwalił odrzucić powszechne głosowanie i referendum królewskie, wyrażając przekonanie, że obowiązujący w Belgji od r. 1830-go system reprezentacyjny nie powinien uledz zmianie. Oświadczono się przytem za rozszerzeniem prawa wyborczego. Spodziewają się, iż rząd cofnie projekt referendum królewskiego, a wówczas rewizja konstytucji będzie miała więcej widoków.

FIRMAN SUŁTAŃSKI.

Konstantynopol 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Achmed Ejub basza przybył z firmanem inwestytury dla kedywa Abbasa do Aleksandrji i przyjęty został uroczyście przez wysłańca kedywa, tudzież naczelników władz cywilnych i wojskowych. Wojska angielskie i egipskie oddawały mu honory. Achmed Ejub odjechał do Kairu.

SPISEK W ARGENTYNIE.

Londyn 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Celem odkrytego w porę spisku w Buenos-Ayres było wymordowanie Pellegriniego, Rokki i Mitre'a, a obwołanie Allema dyktatorem. Wszyscy uwięzieni stawieni będą przed sądem, w ich liczbie senator Leandri Allem. Więźniów wysłano dla bezpieczeństwa na pokład okrętów. Trzy dzienniki zamknięto. Wojsko stoi po za miastem. Komunikacja telegraficzna z prowincją przywrócona.

Praga czeska 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W sferach parlamentarnych zapewniają, że większość, która w sobotę odrzuciła w sejmie czeskim wnioski, żądające ustawienia biustu Komeńskiego w muzeum czeskiem, tudzież założenia gimnazjum imienia Komeńskiego, była przypadkową i że wnioski te w dalszym ciągu sesji będą przyjęte.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Germania* zapowiada, że centrum katolickie wniesie na przyszłą sesję sejmu pruskiego projekt szkolny hr. Zedlitza z własnej inicjatywy.

Bruksella 5-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Tekę spraw zewnętrznych po księciu Chimay objął tymczasowo, prezes gabinetu, Beernaert.

Madryt 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd zdecydował się przyjąć dymisję gubernatora banku hiszpańskiego, Camacho.

Londyn 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Połowa drukarni państwowej spłonęła.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 208 70 (wczoraj 209.10)
Ruble na dostawę 209 00 (wczoraj 209.25)

Hale miejskie.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie komisji do rozpatrzenia projektu budowy hali na terytorjum koszar mirowskich.

Na posiedzenie zaproszono kilkanaście osób, trudniących się sprzedażą różnych artykułów żywnościowych, jako to: mięsa, mąki, kaszy, masła, serów, drobiu, warzywa i t. p.

Wszyscy jednomyślnie orzekli, że projektowany obecnie system straganów, z przewożeniem i odwożeniem towarów po skończonym targu, jest niedogodny, i że w hali należałoby urządzić sklepy obszerne i wygodne, co również i kasie miejskiej zapewni więcej dochodu.

Uwagi w tym przedmiocie zanotował na posiedzeniu autor projektu, p. Jabłoński, który podobno stosownie do nich ma porobić zmiany w swoim projekcie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. K. J.*— Bilet klasy III-ej do Odessy kosztuje rs. 16 kop. 23. Jedzie się koleją nadwiślańską na Kowel, a następnie koleją południowo-zachodnią do miejsca przeznaczenia. Podróż trwa około 45-iu godzin.

— *Pani M. P. z Chmielnej 20.*— Tym razem wina bezwarunkowo spada na urządzających poranek.

— *Panu Władysławowi Otto w Radomiu.* — Kwestję stemplowania kopij kontraktów, sporządzanych w paru egzemplarzach, rozstrzyga art. 8 ust. stemplowej (uzupełn. z r. 1887), art. 3 Najwyżej w d. 1-ym maja r. 1890-go zatwierdzonego zdania rady państwa („Zbiór praw" z r. 1890-go № 53, pozycja 472), tudzież art. 196 ustawy notarjatu. Na mocy powyższych przepisów, w razie sporządzenia jakiegobądź kontraktu w paru lub kilku egzemplarzach, jeden tylko wypis tegoż kontraktu spisany być winien na właściwym, podług ceny aktu, papierze stemplowym, wszystkie zaś pozostałe wypisy i kopje ulegają opłacie stemplowej tylko w stosunku kop. 80 od każdego arkusza tekstu i opłata ta uskutecznia się przez należyte skasowanie odpowiednich marek. W umowach komornianych, w których cena najmu, obliczonego w stosunku całorocznym, wynosi nie mniej, niż 50 rs., a nie więcej, niż rs. 500, i w których, z mocy osobnego przepisu prawa, oryginał umowy, bez względu na ilość arkuszy, jednego tylko 80-kopiejkowego stempla wymaga, wszystkie wypisy i kopje, wbrew pańskiemu mniemaniu, nie są bynajmniej wolne od opłaty, lecz, przeciwnie, są obciążone takim samym, jak oryginał, stemplem 80-kopiejkowym. Przepisuje to najwyraźniej art. 3 zacytowanego powyżej zdania rady państwa z r. 1890-go. Nakoniec, w umowach o najem lokalów, których cena w stosunku całorocznym nie dochodzi 50 rs., zarówno oryginał kontraktu, jako też jego wypisy i kopje ulegają opłacie stemplowej 5-kopiejkowej. W razie spisywania aktu urzędowego odpowiedzialność za należyte pobranie i skasowanie stempla ciąży wyłącznie na rejencie (art. 108 ust. stemplowej). Natomiast w umowach prywatnych za wszelkie uchybienia w tym względzie odpowiadają strony. Opłata stemplowa, wynosząca 5, 10 lub 15 kop., uiszcza się przez skasowanie odpowiednich marek; opłata 80-kopiejkowa uiszczona być może bądź także przez skasowanie właściwych marek, bądź też przez użycie do napisania kontraktu lub kopji onego stempla na 80 kop.; wreszcie opłata stemplowa stosunkowa, której wysokość zależy od ceny i natury aktu, nie inaczej uiszczona być może w umowach, zawieranych prywatnie, jak przez spisanie tych umów na właściwym papierze stemplowym. Gdy umowy takie, jak to zresztą prawie zawsze się dzieje, są sporządzane w dwóch lub więcej egzemplarzach, z których, jak wspomnieliśmy, od jednego tylko należy się stempel, wówczas w tekście każdego egzemplarza nadmienić wypada, na jakim papierze stemplowym spisany został oryginał i w czyim ręku pozostał. Wymierzenie kontrawencji stemplowej w wypadku, przez sz. pana przytoczonym, t. j. wówczas, gdy w sądzie złożono kopję aktu, zawierającą w tekście swym wzmiankę, iż oryginał umowy, na stemplu właściwym spisany, znajduje się w ręku przeciwnika, wydaje nam się całkiem bezzasadnem. Przekonywa o tem wyrok kasacyjny cyw. dep. senatu z r. 1874-go № 46, w którym senat zaakceptował wprawdzie kontrawencję, wymierzoną przez sąd z powodu złożonej na poparcie powództwa kopji kontraktu, spisanej na stemplu zwyczajnym, lecz wymotywował także orzeczenie tem, iż „ani w kopji owej nie było wcale wzmianki o sporządzeniu oryginału na właściwym papierze stemplowym, ani też fakt uiszczenia należnej opłaty stemplowej innym sposobem dowiedzionym nie został." Sądzimy, iż powyższe orzeczenie, zbyt mało wogóle u nas znane, poruszoną przez pana kwestję należycie wyświetla. Decyzje sądu w przedmiocie kar stemplowych zapadają bez uprzedniego wzywania osób interesowanych (art. 117 ust. stemplowej); te ostatnie mają jednak prawo obrony i odwołania się do wyższej instancji—w terminie 7-dniowym w sądach pokojowych, a dwutygodniowym w sądach ogólnych. Drogi do takiej apelacji bynajmniej nie przecina doraźna zapłata wymierzonej kontrawencji (wywołana np. chęcią otrzymania natychmiast z sądu listu wykonawczego lub innemi względami). Zresztą ponieważ kontrawencja zawsze wszystkim stronom zagraża, w praktyce więc w takich lub tym podobnych wypadkach można najprościej uniknąć wszelkich kwestyj w tym względzie, skłaniając przeciwnika do złożenia w sądzie spisanego na właściwym stemplu oryginału umowy prywatnej.

— *Pani Noor-Dorda.*—Lekarz tylko poradzić może.

— *Panu Teelp.* — 1) Chorób nerwowych jest bardzo wiele, a każda posiada właściwe sobie symptomaty, ztąd też nie wiemy, o jaką właściwie sz. panu chodzi. 2) Należy prowadzić jaknajbardziej regularne życie.

— *Pani J. B. z ul. Leszno.*— Najlepiej głowę zmoczyć naftą, a następnie dopiero umyć dokładnie szarem mydłem. Po kilkakrotnem zastosowaniu tego sposobu włosy oczyszczą się zupełnie.

— *Wdzięcznej.* — List pod znakiem „EEE, 222" otrzymaliśmy i trzymamy do dyspozycji adresata. Komu należy go wręczyć? — *Rimembranza*=wspomnienie. —Prosimy o wskazanie numerów, które sz. pani pragnie nabyć, niewszystkie bowiem posiadamy z r. z.

— *Pani W. G. S., stałej czytelniczce.*—1) O ile wykazuje tabela urzędowa, na nadesłane numery nie padła żadna wygrana. 2) *La mode illustrée* wychodzi w trzech edycjach: bez rycin kolorowanych rs. 6 kop. 60, z przesyłką rs. 8 kop. 40, z 12-ma rycinami kolorowanemi rs. 8 kop. 30, z przesyłką rs. 10 kop. 30; z 24-ma rycinami kolorowanemi rs. 9 kop. 90, z przesyłką rs. 12. Przedpłatę należy wnieść za cały rok z góry za pośrednictwem księgarni lub też urzędu pocztowego. 3) Anna G.: „Wzory haftów kolorem i złotem", rs. 1 kop. 50. 4) Należność za ogłoszenia przyjmujemy markami pocztowemi.

— *Panu Br. Karp.* — Wszyscy urodzeni w r. 1871-ym, bez względu na miesiąc i dzień, stają do wojska w poborze z r. b. Jeżeli sz. pan do obecnej chwili nie został wezwany do urzędu cyrkułowego do t. zw. delegacji, to bezzwłocznie należy przedstawić komisarzowi właściwego cyrkułu swoją metrykę, celem wniesienia nazwiska pańskiego do listy popisowych, w przeciwnym bowiem razie, gdyby pan w oznaczonym czasie nie stawił się do poboru, to na podstawie art. 158-go ustawy czeka pana kara: pozbawienie prawa losowania i odpowiedzialność sądowa za ukrywanie się od spełnienia powinności wojskowej.

— *Panu M. Więck.*—O powołaniu na służbę pospolitego ruszenia 2-ej kategorji (z niebieskiemi biletami) żadnego rozporządzenia dotąd nie wydano.

GIEŁDA.

Warszawa 5-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały mniej pomyślnie, zapowiadały bowiem 209 i 208.75, co odpowiada kursom 47,85 i 47.92½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały sprzedaże realizacyjne, przedsiębrane zarówno na giełdzie berlińskiej, jako też i na petersburskiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 47.80 (równia 209.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz pod wpływem powyższych gorszych taksacyj podniosło niebawem tę cenę do 48.05 (t. j. 208.10 m. za 100 rs.). Kupowali dziś głównie spekulanci. Różnice tworzyły dziś 25 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 27½ kop. na korzyść Berlina. Główny interes giełdy walutowej rozgrywał się dziś na polu dostaw, których robiono dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.92½, w końcu maja r. b. po 47.95 i w końcu b. m. po 47.90 i 47.95, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 47.95.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obrano po 47.80, 47.85, 47.90, 47.92½, 47.95, 48 i 48.05, przeważnie jednak po kursach 47.90, 47.92½ i 47.95. Londyn krótki brano, jak twierdzi ceduła, po 9.74 i 9.75. Za Paryż krótki osiągano, według ceduły, 38.95, 39 i 39.10. Wiedeń krótki sprzedawano, jak chce mieć ceduła, po 82.85.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.80, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-ej em. i po 103 III em. Zabrano kilkanaście listów premjo-wych szlacheckich pełnoopłaconych po 199.75, przy chęci otrzymania po 201. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.35, a za trzy następne serje po 95,15.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.15 I-ej s. i po 101.60 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.35. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, po 102.25 II-ej ser., po 102.15 III-ej ser. i po 101.25 IV-ej i V-ej ser., wzięto zaś kilka tys. III serji po 101.90, 101.85 i 100.80, oraz kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 100.95 i po 101. W żądaniu notowano 5% listy zastawne m. Łodzi po 100 za I-ej serji, po 99.75 za II s. i 99.65 za III i IV s. Listów zast. 6% lubelskich, kaliskich i płockich można było dostać po 104.50. Kupiono kilkanaście tys. obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 99.60 i 99.70, przy chęci otrzymania po 100.

W zaofiarowaniu, bez pokupu, notowano dziś akcje Banku handlowego w Warszawie po 361, warsz. Banku dyskontowego po 321, i warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 240; Tow. fabr. cukru Hermanów po 280.

Kuponów celnych można było dostać po rs. 1.57.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.10, za Londyn krótki 9.76, za Paryż krótki 39.10 i za Wiedeń krótki 82.85.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.62^{68}— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10,75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym kwietnia.—Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym mocne, ruch ożywiony, młynarze czerpią zapasy na czas świąt izraelskich. Dostawiono dziś osią z próbek i wodą przeszło 1,500 korcy pszenicy i przy mocnej tendencji sprzedawano wyborową po 8.65—8.75, białą po 8.40—8.50, pstrą po 8.30. Żyta ofiarowano 200 korcy. Obroty żadne miejsca nie miały. Kolej terespolska dostarcza na potrzebę miejscową. Owsa wystawiono na sprzedaż 100 korcy i płacono 2.90—3.45, stosownie do gatunku. — Na targ praski w ciągu dwóch dni 2-go i 3-go kwietnia dowóz wynosił 90 wagonów, z których 6 wagonów było żyta, 54 owsa, 14 jęczmienia, 6 kaszy jaglanej i 10 wagonów kukurydzy. Usposobienie dla żyta słabe, wyborowe sprzedawano 118—122, średnie 112—117 kop., ordynarne 106—110 kop. Owies spokojnie, za wyborowy osiągano 90—96 kop., za średni 84—89 kop., za ordynarny 74—82 kop. Grykę kupowano po 108—114 kop. Tendencja dla jęczmienia bez zmiany, płacono 80—106 kop., stosownie do gatunku. Kasza jaglana słabo. Sprzedawano ją po 130—143 kop., względnie do dobroci ziarna. Kukurydza słabo. Kupowano ją po 72—74 kop., stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 4-ym kwietnia. Na targ zbożowy w dniu dzisiejszym nadeszło 57 wagonów, z których 10 wagonów było żyta, 26 owsa, 2 gryki, 7 jęczmienia, 4 kaszy jaglanej i 8 kukurydzy. Usposobienie dla żyta słabe, za wyborowe płacono 118 do 122 kop., za średnie 112 do 117 kop., za ordynaryjne 106 do 110 kop. Tendencja dla owsa słabsza; za wyborowy osiągano po 91 do 96 kop., za średni 82 do 88 kop., za ordynaryjny 74 do 80 kop. Za grykę płacono po 108 do 114 kop. stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień bez zmiany, za browarny i na wyrób kaszy płacono 94 do 106 kop., ordynaryjny na paszę 80 do 90 kop. Kasza jaglana słabo, płacono po 130 do 143 kop. stosownie do gatunku. Kukurydza bez zmiany, kupowano po 72—74 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 2 kwietnia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	5	wagonów	60	wagonów
Owsa	7	"	87	"
Mąki żytniej	1	"	87	"
Mąki pszennej	2	"	12	"
Kaszy jaglanej	6	"	435	"
Kaszy gryczanej	—	"	14	"
Ryżu	7	"	—	"
Pszenicy	4	"	87	"
Jęczmienia	1	"	84	"
Grochu	1	"	10	"
Gryki	—	"	15	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	2	"	28	"
Łoju	—	"	9	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	18	"
Cukru	—	"	—	"
Kukurydzy	2	"	45	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	38	wagonów	845	wagonów

Gdańsk 2-go kwietnia. — Pszenica, szczególniej na terminy, trzymała się dziś bardzo mocno, towar gotowy w małym obrocie. Towar tranzytowy bez ruchu. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 171 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 174 mar. w zaofiarowaniu, 173 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 157 m. w zaofiarowaniu, 156 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 172 mar. Żyto mocno towar gotowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 170 mar. płacono, na maj-czerwiec tranzytowe 172 m. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 176 mar., tranzytowego 173 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Koniczyna nasienna biała 48 m., 50 m., 55 m., 57 m., czerwona 46 m., 48 m., 49 m., 50 m., 53 m., 55½ m., 57 m. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 61 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 39½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 208.30 mar. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 2-im kwietnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: spekulant sprzedał Zajcewowi 5,400 pudów z odbiorem na stacji Woroncowskaja na maj-czerwiec po rs. 4.37½ i 10,200 pudów na stacji Olszanica na maj po rs. 4.37; spekulanci spekulantom 10,200 pudów na stacji Proskurów na maj po rs. 4.31 i 4,800 pudów na stacji Oratowo na maj po rs. 4.32½. Z przyszłej produkcji sprzedano: Rau spekulantom 20,400 pudów na stacji Mironówka na październik-styczeń po rs. 3.95, z zadatkiem kop. 25 i 12,000 pudów na stacji Białocerkiew na maj-czerwiec po rs. 4.25, z zadatkiem kop. 25.

Libawa 1-go kwietnia.—Żyto (z gwar. 120 f. hol.) słabo, suche litewskie 102—104 kop. poszukiwano, kurl. 102 kop. poszukiwano. Pszenicy nie notowano. Owies biały słabo, kurlandzki i litewski dobry 71 do 76 kop. płacono i żądano. Jęczmień spokojnie, dobry kurlandzki 80 kop. do 80 kop. płacono i poszukiwano, na paszę suchy 75 kop. do 85 kop. płacono i poszukiwano. Hreczka mocniej (z gwarancją 100 funt. hol.) 97 kop. żądano. Groch suchy spokojnie, na paszę 86—88 kop. płacono i poszuk., małorusski 100 kop. płacono poszukiwano. Bób 100 kop. poszukiwano. Wyka słabo, russka 56—56½ kop. płacono i poszukiwano. Fasola bez obrotów. Siemię lniane słabiej litewskie siedmio-miarowe od 143—144 kop. poszuk., russkie 7-miarowe 144—145 kop. poszukiwano, stepowe siedmio-miarowe 152 kop. poszukiwano, 6-miarowe 129 do 130 kop. poszukiwano. Makuchy lniane bardzo słabo, russkie wyborowe 112 kop. żądano, 108—110 kop. poszukiwano, saratowskie 84 do 85 kop. poszukiwano. Makuchy konopne 56 do 58 kop. poszukiwano. Otręby pszenne grube litewskie 50 kop. poszukiwano. Lnica 150 kop. płacono i poszukiwano. Dowóz w dniu 30-ym i 31-ym marca r. b. wynosił: 9 wagony żyta, 2 jęczmienia, 2 owsa i 174 wag. różnych innych towarów.

Zboże russkie. Ruchem cen na rynkach zbożowych w Cesarstwie zajmuje się w dłuższym artykule *Wiest. Finans. i Promyszl.*, w którym zaznacza, iż dzięki przedsiębranym przez władze odnośne środkom, zwyżka cen zbożowych wstrzymaną została w listopadzie r. z. W styczniu ceny podążyły znowu w kierunku zwyżkowym, gdyż żywy popyt i wadliwy przewóz, pobudziły w sprzedających nadzieje ponownego podrożenia cen. Nadzieja ta zcwiodła jednakże, a nie mogła się ziścić już choćby dla tego, że w roli kupujących występowały na targach zarządy ziemstw i związków gminnych, gorzelnie zwróciły się do innych materjałów, młynarze zaś bardzo ograniczyli swoje potrzeby. Od tego czasu oddawcy są łagodniejsi, do czego przyczyniło się uregulowanie zakupów. których ajenci ziemstw dokonywali z wielką oględnością i nie czyniąc sobie wzajemnie konkurencji. Wreszcie coraz więcej wzmacniało się przekonanie, iż jeszcze wstrzymywane są od wypuszczenia na rynki znaczne ilości zboża, a pomyślne w ogóle widoki urodzajów na rok bieżący, dopełniły miary, ażeby usposobić pomyślnie, a więc jak w tym wypadku, zniżkowo rynki zbożowe. Godnem zaznaczenia jest, iż pierwsze sprzedaże pszenicy z przyszłych zbiorów na kotraktach kijowskich dokonane zostały po 87 do 90 kop., a nawet po 82 kop. za pud. Zanotować jeszcze należy, iż z Syberji spodziewać się można, jak to już zaznaczyliśmy, znacznych, bo około 16 miljonów pudów zboża wynoszących dostaw, gdyż frachty zostały znacznie obniżone, a na rzece Obi przybędzie 20 nowych parowców, które się obecnie budują. Jeżeli jednak ceny nie obniżyły się dotychczas, pomimo tego w daleko większych rozmiarach, przypisać to trzeba ogólnemu oczekiwaniu na rezultaty wiosny. Można więc nie bez słuszności przypuszczać, że wiosna wpłynie na dalszą obniżkę cen.

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło ofiar w ciągu trzech miesięcy, t. j. od dnia 1-go października 1891-go roku do dnia 1-go stycznia 1892-go roku:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:

Od zarządzającego izbą skarbową warszawską 133 rs. 55 kop., od A. Wodniakowskiego 5 rs., od sędziego pokoju dwudziestego czwartego oddziału miasta Warszawy 42 kop., od czteroklasowej szkoły miejskiej Aleksandrowskiej w Łodzi 3 rs., od prezydenta miasta Radomia 9 rs., od sędziego pokoju dwudziestego pierwszego oddziału miasta Warszawy 15 rs., od Antoniego Grabskiego 1 rs., od seminarjum nauczycielskiego wejwerskiego 3 rs. 50 kop., od gubernjalnego lubelskiego zarządu żandarmerji 10 rs., od dziekana parafji kozienickiej 11 rs. 60 kop., od gimnarjum męzkiego w Siedlcach 2 rs., od inspektora trzeciego okręgu zarządu akcyzowego lubelskiego 7 rs. 61 kop., od K. M. Wojdego 10 rs., od kuratora szpitala św. Ducha w Warszawie 4 rs., od sztabu trzeciej dywizji gwardji pieszej 18 rs., od P. A. Razgildjejewa 10 rs., od J. Ptaszyńskiego 1 rs., od naczelnika powiatu stopnickiego 139 rs. 23 kop., od W. D. Bławackiego 10 rs., od naczelnika kantoru pocztowego warszawskiego 33 rs. 10 kop., od wójta gminy Doleck 1 rs., od progimnazjum męzkiego sandomierskiego 8 rs. 38 kop., od E. F. Depp 10 rs., od seminarjum nauczycielskiego w Biały 5 rs., od G. Olsztyńskiego czynsz dzierżawny 400 rs., od urzędu loteryjnego kantoru warszawskiego Banku państwa 651 rs. 15 kop., od stałego członka warszawskiego urzędu do spraw włościańskich 7 rs., od naczelnika powiatu kieleckiego 5 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 8 rs. 52 kop., od księcia S. Świątopełk-Czetwertyńskiego 10 rs., od Ludwiki Modl 5 rs., od dowódzcy trzeciego pułku uralskiego 15 rs., od D. P. Palicyna 200 rs., od zarządzającego oddziałem tomaszowskim Banku państwa 36 rs., od naczelnika powiatu stopnickiego 23 rs. 17 kop., od progimnazjum żeńskiego warszawskiego 5 rs. 75 kop., od sztabu piątego korpusu armji 2 rs., od M. Holcbergera 10 rs., od B. Ritenberga 10 rs., od zarządzającego cerkwiami drugiego okręgu hrubieszowskiego 15 rs. 80 kop., od księdza Woronieckiego 2 rs. 20 kop., od M. G. Zaksa 110 rs., od zarządzającego cerkwiami pierwszego okręgu włodawskiego 22 rs. 71 kop., od S. P. Kropeczkowskiego 2 rs., od inspektora szkół miasta Warszawy 223 rs. 10 kop., od P. M. Wojdyno 10 rs., od O. P. i W. Ł. Kuszelowów 20 rs., od S. P. Kopelmana 10 rs., od W. N. Grigorjewa 10 rs., od pełniącego obowiązki zarządzającego cerkwiami okręgu zamojskiego 14 rs. 25 kop., od rewizora leśnego okręgu siedlecko-lubelskiego 59 rs. 5 kop., od A. M. Gawrońskiego 2 rs., od prezesa zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy 100 rs., od służby cerkwi cmentarnej na Woli 5 rs., od J. F. Skibickiego 10 rs., od szkoły żeńskiej chełmsko-maryjskiej 6 rs. 11 kop., od gubernjalnego piotrkowskiego zarządu żandermerji 3 rs., od zarządzającego cerkwiami drugiego okręgu bialskiego 18 rs. 40 kop., od zarządzającego cerkwiami pierwszego okręgu lubelskiego 4 rs. 60 kop., od naczelnika dyrekcji naukowej siedleckiej 92 kop., od L. O. Rymkiewicza 10 rs., od barona G. G. Driezena 5 rs., od zarządzającego cerkwiami pierwszego okręgu warszawskiego 3 rs., od urzędu powiatowego częstochowskiego 37 kop., od zarządzającego cerkwiami w okręgu płockim 7 rs. 51 kop., od M. M. Dłusskiego 1 rs., od prezesa izby sądowej warszawskiej 25 rs., od głównej składowej komory celnej w Warszawie 31 rs., od naczelnika powiatu włocławskiego 37 rs. 32 kop., od kasy powiatowej zamojskiej 4 rs., od I. Rotbarda 10 rs., od A. W. Lipinka 10 rs., od G. I. Fedutinowa 1 rs., od zarządzającego izbą skarbową radomską 35 rs. 95 kop., od gubernjalnego łomżyńskiego zarządu żandarmerji 305 rs. 49 kop., otrzymano procentu od papierów procentowych, będących własnością zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa Krzyża Czerwonego 1276 rs. 27 kop., ze skarbonek wyjęto 1007 rs. 74 kop.

Ogółem przychód wyniósł 5159 rs. 77 kop.

Wydatki dosięgnęły cyfry 7991 rs. 85¼ kop.

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego sióstr miłosierdzia św. Elżbiety:

Za leczenie i utrzymanie chorych płatnych w barakach Czerwonego Krzyża 903 rs. 50 kop., od seminarjum nauczycielskiego wejwerskiego 50 kop., od gubernjalnego lubelskiego zarządu żandarmerji 3 rs., od G. Time czynszu dzierżawnego 284 rs. 28 kop., od gimnazjum męzkiego siedleckiego 1 rs., od Aleksandryjsko-Maryjskiego instytutu wychowania panien w Warszawie 41 rs. 99 kop., od sztabu trzeciej dywizji gwardji pieszej 5 rs., od naczelnika kantoru pocztowego warszawskiego 5 rs. 48½ kop., od kancelarji Jenerał-gubernatora warszawskiego 136 rs. 2 kop., od G. Olsztyńskiego czynszu dzierżawnego z apteki 500 rs., dochód z koncertu urządzonego w Kielcach 159 rs., od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 50 rs., od D. P. Palicyna 25 rs., od zarządzającego oddziałem tomaszowskim Banku państwa 6 rs., od naczelnika powiatu stopnickiego 18 rs. 3 kop., od sztabu piątego korpusu armji 1 rs., od Towarzystwa przemysłowców warszawskich czynszu dzierżawnego 294 rs., od łódzkiego miejscowego komitetu Towarzystwa Krzyża Czerwonego za utrzymanie sióstr miłosierdzia 158 rs., wynagrodzenie za dyżury siόstr miłosierdzia w prywatnych domach 69 rs., od inspektora szkół miasta Warszawy 13 rs. 70 kop., od siedleckiego zarządu miejscowego Towarzystwa Krzyża Czerwonego 1 rs. 39 kop., wynagrodzenie za utrzymanie siόstr miłosierdzia w szpitalach cywilnych: zamojskim, szczebrzeszyńskim, wyroziębskim i hrubieszowskim 1266 rs. 41 kpo., od N. N. Szewcowa na urządzenie przy zgromadzeniu baraka dla chorób wewnętrznych 2500 rs., od zarządzającego cerkwiami drugiego okręgu bialskiego 1 rs. 80 kop., od zarządzającego cerkwiami w płockim okręgu 4 rs. 75 kop., od gubernjalnego łomżyńskiego zarządu żandarmerji 2 rs. 40 kop., otrzymano procentu od będących własnością zgromadzenia papierów procentowych 513 rs. 34 kop.

Ogółem w ciągu trzech miesięcy: października, listopada i grudnia roku 1891-go dochód wyniósł 6915 rs. 9½ kop.

Wydatki uczyniły 18,896 rs. 42 kop.

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1866-go roku (drugiej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 3 (15) marca 1892-go r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
10342	28	200,000	10074	5	8,000
16197	9	75,000	13976	37	8,000
19525	38	40,000	2501	30	5,000
13968	38	25,000	6538	42	5,000
345	22	10,000	7104	21	5,000
1679	32	10,000	8760	22	5,000
11611	35	10,000	10178	48	5,000
1099	44	8,000	11963	13	5,000
6405	29	8,000	14025	37	5,000
9474	39	8,000	16679	24	5,000

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
616	11	7600	43	11308	38	13801	43	16279	2
2934	9	7736	38	13023	25	13875	43	17375	23
4444	24	8722	31	13037	50	14380	46	19216	38
6345	7	10894	42	13413	8	14841	35	19951	3

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
240	46	3616	41	7352	20	11865	14	15800	31
288	12	3627	13	7454	7	11875	38	15832	44
290	35	3757	39	7530	9	12085	47	15853	13
305	16	3779	4	7591	23	12174	29	16285	27
373	36	3783	40	8146	30	12181	22	16386	20
465	17	3812	22	8171	49	12233	28	16443	49
480	28	3872	48	8182	46	12316	8	16445	26
485	37	4002	27	8256	17	12319	40	16560	30
549	20	4087	35	8368	9	12589	4	16730	29
679	31	4152	37	8374	50	12649	34	16767	45
759	28	4200	38	8414	6	12794	7	16902	38
809	1	4204	19	8489	40	12831	6	17106	32
990	2	4280	9	8631	37	13058	42	17134	22
1018	19	4306	34	8755	43	13138	35	17192	34
1355	4	4874	9	8767	32	13144	8	17314	14
1411	35	4462	48	8826	19	13145	42	17453	3
1521	20	4512	22	8884	47	13150	12	17511	6
1616	40	4823	23	9017	33	13163	30	17582	19
1622	50	4842	18	9042	23	13216	8	17589	29
1639	37	4866	1	9076	40	13248	3	17682	42
1658	40	4879	32	9083	18	13335	20	17755	31
1737	37	4931	29	9290	2	13377	48	17770	5
1775	49	4991	9	9298	13	13494	2	17849	46
2065	20	5038	17	9360	4	13522	23	17948	48
2114	17	5049	8	9366	35	13619	14	17963	19
2129	34	5065	23	9428	33	13662	8	18070	40
2222	19	5133	19	9486	37	13757	34	18175	22
2299	34	5182	2	9526	14	13759	33	18224	7
2543	33	5209	25	9662	25	13827	13	18234	10
2687	12	5271	1	9779	34	13830	21	18485	48
2721	24	5309	47	9814	35	13893	27	18496	31
2734	22	5654	47	9823	25	13923	25	18531	28
2818	18	5796	41	10115	1	14016	38	18568	48
2858	22	5816	47	10267	9	14052	23	18574	30
2859	26	5917	19	10559	7	14119	45	18688	50
2864	5	6010	46	10645	26	14121	10	18707	45
2879	25	6194	3	10703	35	14290	29	18714	43
2905	25	6252	34	10804	11	14480	21	18722	4
2913	18	6271	49	10931	34	14505	12	18806	33
2945	42	6326	45	11011	37	14514	36	18947	8
2963	17	6380	9	11047	45	14567	31	19065	5
3087	28	6425	24	11092	30	14655	28	19083	27
3131	42	6441	50	11135	43	14852	20	19095	11
3164	8	6493	50	11190	31	15072	13	19188	24
3187	48	6526	6	11217	31	15076	26	19195	32
3227	12	6606	22	11287	48	15111	14	19405	33
3298	35	6738	12	11314	32	15115	8	19458	38
3362	25	6739	30	11358	19	15175	18	19497	13
3365	25	7019	5	11513	15	15295	46	19565	24
3497	9	7028	12	11563	32	15357	44	19629	23
3523	2	7136	4	11599	39	15451	13	19709	16
3614	45	7202	43	11829	4	15781	10	19998	34

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od 1 (13) czerwca 1892-go r., uskutecznia tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

275	2529	4769	6932	9687	12705	15993	18197
327	2686	4830	7057	10186	12767	16167	18522
422	3089	4908	7178	10430	12962	16245	18596
737	3133	4942	7922	10636	13549	16435	18692
983	3160	5111	8165	10715	13654	16537	18700
1246	3437	5120	8303	11222	14137	16612	18[illegible]40
1344	3619	5245	8311	11286	14694	16639	19039
1390	4112	5324	8365	11391	15245	17152	19187
1514	4168	5408	8430	11573	15595	17517	19352
1554	4449	5434	8460	11632	15656	17645	19439
1616	4552	6399	8606	11800	15731	17771	19790
2443	4749	6624	9342	12036	15929	17857	19842

Razem 96 seryj, zawierających 4,800 biletów na sumę 624,000 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 130 za każdy, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach począwszy od d 1 (13) czerwca 1892-go r.

Dentysta Piotr Klejn—Leszno 6.

Wyjmowanie zębów przy zastosowaniu gazu rozweselającego (dla biednych od 8—9 rano bezpł.); wprawianie, plombowanie i leczenie zębów. 1047

Zaraz do sprzedania

meble, lustra, dywany, bronzy, fortepian koncertowy Bechsteina, firanki, portjery, wielka prawie nowa rama złocona i inne sprzęty domowe. Wiadomość aleja Jerozolimska nr 9, od 10—2-ej po poł. 1320

ZNANY JAKO NAJTAŃSZY

Magazyn żałobny Swiejkowskiego

przy ulicy ***Senatorskiej nr. 32,*** wprost kościoła św. Antoniego, w domu narożnym od strony placu Bankowego. Posiada wielki wybór ***Kapeluszy*** gustownych i tanich, ***Suknie*** żałobne i pośmiertne, ***Wieńce*** metalowe, ***Szarfy*** z napisami, ***Pochodnie, Trumny*** metalowe nowego systemu i ***Trumny*** drewniane ozdobne i skromne po cenach przystępnych. 523

1247 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

ZAKOPANE

w najlepszem położeniu wejście od Przecznicy, różne odrębne mieszkania, odnowione, urządzone, osobny park,

CAŁA WILLA

na sezon letni lub zimowy.

Wiadomość: ***Wiedeń Portier*** I Hohenstaufengasse 3 oraz pani doktorowa Chwistkowa w ***Zakopanem.*** 1026

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 1316

507 Wyborna herbata wartości rs. 2.16, sprzedaje się po rs. 1.80 na funty. M. Muszkat, Senatorska 22, I piętro.

Dr E. BIERNACKI przeniósł się na ul. ***Chmielną róg Sosnowej.*** (Wejście od Sosnowej nr 1). Choroby wewnętrzne specjal. ***nerwowe*** od 4—6 po poł. 1337

Oryginalne wino ***Vöslauer Goldeck*** w wyborowym gatunku poleca skład win zagranicznych ***J. Venulet & Comp.,*** Długa 49. 1378

Wydział zaliczeń
na zastaw kosztowności

w Banku Dyskontowym Warszawskim

podaje do wiadomości, że ***licytacja*** na kosztowności zastawione w banku a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w ***dniu 13 (25) kwietnia 1892 r. o godz. 11½ zrana.*** Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce kierującego licytacją w całości uiszczony być winien. 1268

— Z dniem 5-ym kwietnia r. b. rozpocznie się o godzinie 12½

LICYTACJA

w handlu win po ś. p. J. Purwinie częściowo będą sprzedawane wina, likiery, cognaci, wódki, portery oraz urządzenie sklepowe i restauracyjne. 1370



En gros & Detail
wszelkie przybory
do Rybołóstwa
W SKŁADZIE BRONI
i artykułów wszelkiego sportu
ROBERTA ZIEGLER
Trębacka nr 4. 584r

— ***Buchalterji*** listownie wyucza z upoważnienia władzy ***S. Koguiski,*** Erywańska 8. 1363

NA POMNIKI

Fotografje na Porcelanie

wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym, artystycznie wykonywa Malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, Bracka nr 20. 1387

G. MARCZEWSKA

właścicielka magazynu mód i nowości ulica ***Czysta 8,*** powróciła z Paryża. 1390

ADAMA SŁOŃSKIEGO

pierwszy w kraju specjalny zakład giloszerski. Ul. Mylna nr 9. 1259

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Osoba wychodząca z jednej z bram ulicy Bielańskiej niedaleko od rogu, we wtorek między siódmą godziną wieczorem, szatynka która weszła do cukierni Janowskiego, raczy podać gratis brunetowi w *Kurjerze warszawskim* adres swój lub litery pod jakiemi mógłby jej donieść może poste-restante o dniu swego przyjazdu do Warszawy, aby mieć sposobność poznać ją w miejscu, gdzie zechce łaskawie naznaczyć.

1380 Amico Fidelio

— Rimembranza.

Merci pour 456. Było ogłoszenie pod podobnym adresem lecz nie odemnie ono pochodziło, zatem łamigłówka wyjaśniona. Zkąd przypuszczenie, że się zmieniłem? Możesz mi wierzyć, że tak nie jest. Wyglądałem z niecierpliwością wiadomości, przyznaję jednakże, że miałaś słuszność. Wiadomej okoliczności wyczekuję z upragnieniem. Przyrzeczenia dotrzymam. Au revoir, mille tendresses et b.

587r Wierny.

Ceny bardzo nizkie!

CENY BARDZO NIZKIE!

MAGAZYN
A. WŁODKOWSKIEGO

otrzymał wszystkie

513R

NOWOŚCI

na SUKNIE i OKRYCIA

z osobistych zakupów zagranicą.

Ogromny wybór **PARASOLEK.**

PRÓBY WYSYŁAJĄ SIĘ FRANCO.

Ceny bardzo nizkie!

LICYTACJA

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie w lombardzie przy ulicy Nowy-świat 64, odbędzie się dnia 13 (25) Kwietnia r. b. i w dniach następnych.

Także do sprzedania pianino zagranicznej fabryki, mało używane i fortepian, za przystępne ceny. 567

Piece wentylacyjne.

J. Świecianowski, Sienna 25, od 10—4.

Ceny b. nizkie

Wyprzedaż

Zabawek i Galanterji.

Marszałkowska Nr 107, róg Chmielnej. 511R

Ceny b. nizkie.

Nowy-Świat № 8.

W nowo-urządzonej według najnowszych wymagań, **Krowiarni na Nowym-Świecie № 8,** można dostać mleka wprost od krów o 6-ej rano, 12 w południe i 6-ej wieczorem.

O porządkach zaprowadzonych w krowiarni, mogą konsumenci przekonać się na miejscu i być obecnemi przy udoju.—Mleko może być dostawiane i do domów. 569

NAJNOWSZA POWIEŚĆ

W. Hr. ŁOSIA

z serji

Świat i finanse,

p. t.

Zięciowie Domu Kohn & C-ie,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład główny w księgarni G. Centnerszwera, ul. Marszałkowska № 147.

Cena rs. 2 z przesyłką rs. 2 kop. 20. 41

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Kwietnia r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracye,

na reparację zewnętrznych ścian i dachu na szopie na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy anszlagowej rubli 661 kopiejek 14.

Warunki licytacyjne i anszlag. mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 412r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godz. 11-ej przed poł. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na wywózkę nieczystości kloacznych aparatem Bergera od dnia 1 (13) Kwietnia 1892 r. do 1 (13) Kwietnia 1893 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej rs. 135 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 386r

Przez LICYTACJĘ

sprzedanym będzie w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim, dnia 1 (13) Kwietnia r. b.; majątek ziemski bez służebności

Wola Kałkowa,

w pow. Kutnowskim, stacja Pniewo. Włók 35, ziemi ornej włók 22, lasu staro-drzewn. $4^{1}/_{2}$, zagajniku 1 włóka i 5 włók łąki.—Inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w dobrym stanie.—Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Pawłowskiego, Świętojerska № 22. 307

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5 kwietnia 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.15	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—.—
„ „ „ II	102.25	—.—
„ „ „ III	102.15	—.—
„ „ „ IV	101.25	—.—
„ „ „ V	101.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	100.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.—	—.—
„ „ małe	97.80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	103.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	100.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 135[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 5[3]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 203[2]
Od Listów likwidacyjnych kop. 130[9]
Od Obligów m. Warszawy 226[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 5 kwietnia 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	830	—
„ „ biała . . .	—	—	840	845
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	340
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	37	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Zeszytami po 15 kop. nabywać można

Nowy wielce zajmujący, najciekawszy z obecnie wydanych, Romans

„KRÓLOWA NOCY."

Pocztą nadsyłać można na 5, 10 lub 15 zeszytów, licząc na każdy po 20 kop.—Całe dzieło obejmuje 19 zeszytów.—Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Każdy prenumerator otrzyma przy ostatnim zeszycie **BEZPŁATNIE**, według wyboru jako premjum, albo **OLEODRUK z obrazu Brandta, lub 2 wytworne drzeworyty.**

Skład główny w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 408r

ZARZĄD
Towarzystwa Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich w Petersburgu,

Zarządzający sprawami

Warszawsko-Kaukazko-Zakaspijskiej Komunikacji
przez Odessę,

mając na uwadze, iż zamieszczone w następujących pismach: **„Kurjer Poranny," „Kurjer Codzienny," „Kurjer Warszawski," „Gazeta Handlowa," „Tygodnik Kolejowy i Ekonomiczny," „Dziennik Łódzki" i „Lodzer Tageblatt,"** ogłoszenia pana **ALEKSANDRA GIEORGIEWSKIEGO**, *Zarządzającego Warszawskim Transportowym Kantorem Rossyjskiego Towarzystwa Morskiego, Rzecznego i Lądowego Ubezpieczenia i Transportowania Towarów 1844 r.*, w przedmiocie zwracania się do niego w interesach wymienionej wyżej Komunikacji, mogą wprowadzić w błąd osoby interesowane w przewozie towarów w tejże Komunikacii, niniejszem ma honor donieść, iż

jedynym Agentem
Warszawsko - Kaukazko - Zakaspijskiej Komunikacji
przez Odessę,
NA KRÓLESTWO POLSKIE,

jest pan **H. L. MALHOMME**

(Warszawa, ulica Włodzimierska № 19),

do którego też **wyłącznie**, niezależnie od Zarządów Warszawskich Dróg Żelaznych, po wszelkie informacje, dotyczące Komunikacji, zwracać się należy. 566

Do zajęć kantorowych **potrzebny jest**

Młody człowiek,

znający oprócz krajowych, gruntownie język niemiecki.

Oferty w językach: polskim i niemieckim, należy nadsyłać do **G. Neidlingera**, Mazowiecka 11. 582

Miodowa 12.

Jedwabny Atłas od 25 kop. 543
Wełniane Obrusy od rs. 3.
Koronkowe Chustki od rs. 1 kop. 50.

Rozmaite Płótno.

Około **tysiąca sztuk** drzewa budulcowego **i kilka tysięcy** sążniowego,

jest **zaraz** do sprzedania.—Odległość od **kolei 3 wiorsty**, od Warszawy 7 mil, tuż przy szosie.—Wiadomość: **Chmielna 21**, Klimecki, od 1-ej do 3-ej. 280

Do nowo-otworzonego interesu bankierskiego na prowincji, **poszukiwany jest**

Młody Człowiek,

władający biegle językiem polskim i russkim. Oferty wraz z referencjami nadsyłać p. a.; D. Sukienik Sosnowice. 549

ŻADNE SZACHRAJSTWO.

Z powodu upadku jednego z największych domów eksportowych, jestem w możności o ile zapasy starczą, dostarczać następujące 12 przedmiotów franko porto, opakowania i cła za rs. 5.

2 I-a Spinek do mankietów z doskonałego Double.
1 Simili, brylantowy pierścień.
1 Prześliczna cygarniczka piankowa.
1 Spilka nader elegancka do krawatu.
1 Woreczek bardzo ładny do pieniędzy.
1 Scyzoryk doskonały.
1 **Mikroskop kieszonkowy** (Wunder Taschenmikroskop).
1 **Wieczna zapalniczka** kieszonkowa (elektryczna patentowana), przewyższająca nowością wszystkie dotychczasowe.
1 Łańcuch double prześliczny.
1 Wyborne lustro kieszonkowe.
1 Nader elegancki ołówek mechan. (crayon).

Wszystkie te przedmioty za cenę nominalną wyżej podaną, nabyć można tylko przez firmę

S. ALTMANN w Wiedniu
(Wien. I. Fleischmarkt 18).

Russko-polski dom handlowy. 494r
Korespondencja we wszystkich językach.
Obstalunki wykonywane są rzetelnie i akuratnie za pośrednictwem russkiego zastępcy.

!Najodpowiedniejszy prezent świąteczny!

Prawdziwy Anglo-Brytyjski Serwis niemożliwy do odróżnienia od prawdziwego srebrnego, zawsze pozostający białym, składający się:

z 6	prześlicznych	Łyżek srebrn. Brytania;
6	takichże	Noży;
2	„	Lichtarzy;
1	„	Łyżki wazowej;
1	„	Czerpaczka do mleka;
6	„	Widelcy z najprzed. Brytania
6	„	Łyżeczek do kawy masyw.;
12	„	„Mocca" (Mocca Löffel);
6	„	Kubków przecudnych do jaj;
6	„	Filiżanek „Austrja," artystycznie wykonanych.

52 sztuk tylko **rs. 9!**
franko portoryj, opakowania i cła, czyli zaledwie za cenę roboty!

Jedynie do nabycia u

S. Altmanna,

w Wiedniu (Wien. I. Fleischmarkt 18).
Dom Spedycyjny Russko-Polski.
Korespondencje we wszystkich językach.
Zlecenia wykonywają się akuratnie za pośrednictwem russkiego zastępcy. 495r

Prawdziwe tylko z taką Cechą Fabryczną

Huste-Nicht
Gerichtl. geschützt

„Nie kaszlaj"
Malc-Ekstrakt i Cukierki z traw miodowych

L. G. Nitsch i Sp.
we Wrocławiu.

Analiza chemiczna i doświadczenia lekarskie przyznały, iż pomienione preparaty żadnych szkodliwych dla zdrowia pierwiastków w sobie nie zawierają i skutkiem tego dozwolono wprowadzać i sprzedawać takowe w Rossji.

CENA: za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 40.—Cukierki po kop. 30 i 50.

Opakowanie i przesyłka osobno się liczą.
Główny Skład dla Rossji u W. Auricha w St.-Petersburgu, Kołokolnaja 18—19. Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i Aptekach w Rossji. 15r

Letnie Mieszkanie,

składające się z 5 pokoi i kuchni, w ogrodzie, miejscowości bardzo ładnej, przy rzece, w bliskości las sosnowy, 6 wiorst od stacji kolei Terespolskiej Siedlce, za przystępną cenę, jest do wynajęcia.—Może być podzielone na mniejsze.—Wiadomość przy ulicy Freta № 48 u rządcy domu, od 6-ej do 8-ej godziny wieczorem. 585

KSIĘGARNIA p. f.
J. ZAWADZKIEGO
w Wilnie—filja w Kownie,
poleca następujące dzieła:

WIELKI i ŚWIĘTY TYDZIEŃ, czyli Nabożeństwo Wielkiego Tygodnia według Mszału i Brewiarza Rz. Kat. kościoła, ułoż. **ks. Sz. Kozłowski Arcybiskup Metropolita Mohilewski**. Wydanie czwarte 1890 rs. 1.20, kartonowane 1.40, opr. 1.60.

WIELKI TYDZIEŃ dla Duchownego pożytku Chrześcjan wszelkiego stanu, ułożony przez ks. J. Falkowskiego. Wydanie nowe pomnożone modlitwami na Wielki Tydzień i na Wielkanoc. Wyd. nowe 1886 r. kop. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Zgłaszający się wprost do księgarni J. Zawadzkiego w Wilnie, kosztów przesyłki nie ponoszą. 480r

Dawno oczekiwane

Farby emaljowe,

PRZYBORY DO TYCHŻE
nadeszły
do składu 549

T. Popławskiego,
24. Krakowskie-Przedmieście 24.

64. Nowy-Świat 64. 532

Magazyn Mydła Kazańskiego
Synata Chabibułyna,

poleca świeży transport w przeszło 20 gatunkach, wyborowe mydło tualetowe w kawałkach, które sprzedaje po cenach bardzo nizkich.—Poleca również mydło jajeczne osobliwie do mycia dzieci, funt 35 kop., także ogonek pizmowy, środek na mole, różne perfumy, wody kolońskie, szkatułki perfum na prezenta. Puder ryżowy, aksamitny itp. Cenniki wysyła na żądanie gratis.

Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9,
poleca:

Wina Szampańskie,
Wina Węgierskie,
Wina Bordoskie,
Wina Burgundzkie,
Wina Reńskie,
Wina Hiszpańskie,
Koniaki Martella, Hennessy, Grande Marque, Menkowa, Prunier,
Likiery zagraniczne,
Wódki różne,
Pasztety Strasburgskie,
Pasztety ze zwierzyny,
Wyprzedaż starych Likierów po zniżonych cenach. 462r

Posesja do sprzedania 499

około 32,000 łok. □, dobrze oparkaniona murem, 3 wiorsty za rogatką Wolską przy samej szosie, wymurow. na fabr., kompletnie, szerokości 18 ł. a dług. 38 ł., wraz z domem mieszkalnym jedno ciągowe, 7 pokoi, 2 wozownie na konie i duży spichrz, budowane osobno, dom murowany z 6 pojedyńczych mieszkań dla stróża i robotników, woda doskonała i dużo, zdatna dla garbarni. Wiadomość za rog. Jerozolimską w Szczęślewicach, w Cegielni W. Oppenheima u zarządzającego fabr. B. Fakiel.

Pince-nez, OKULARY

najcelniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym **od 50 kop.**).—Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne, **Woreczki** hygieniczne, zabezpieczające, Gąbki ochronne, Bandaże i t. p., **„najtaniej"** nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechnicznym **JULJANA DREHERA, ul. Szpitalna № 6.**—Tamże: **Dzwonki** elektryczne, **Piorunochrony, Telefony** zakłada na żądanie.—Zlecenia z prowincji za **zaliczeniem.—Przyjmują się reparacje.** 391r

Buchalterji wyucza ustnie lub przez korespondencję, upoważniony przez władzę specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 9505

Francuzka zaraz potrzebna, do dwojga dzieci na demi-place. Bracka 13, stróż wskaże. 11507

Gimnazista filolog, udziela korepetycyj, przygotowuje do gimnazjum. Oferty przyjmuje Kurjer pod E. S. 11441

Lekcje codzienne rysunków i malowania dla pań L. Wiesiołowskiego art. mal. Resursa Obywatelska. 11406

Nauczycielka udziela śpiewu, muzyki, można za pokój. Świętojańska 19, mieszkania № 3. 11493

Nauczycielka, odznaczona złotym medalem, pedagogicznie wykształcona, udziela lekcyj oraz przygotowuje do gimnazjnm.—Jerozolimska 78, m. 32. 11468

Nauczyciel języka russkiego (rossjanin) i nauczyciel łaciny, potrzebni do szkoły prywatnej 4-ro klasowej na prowincji, od nowego roku szkolnego.—Reflektanci zechcą pozostawić swoje adresy w Kurjerze w celu bliższego porozumienia się, pomiędzy 11 i 22 kwietnia r. b. dla inspektora. 11488

Potrzebny jest nauczyciel w zakresie gimnazjalnym, posiadający przytem język francuzki i niemiecki.—Wiadomość: Chłodna 8, m. 6, między 5—6 godz. 11459

Paryżanka młoda, niemiecki, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Włodzimierska 6, mieszkania 11. 11419

Realista, 6 rubli miesięcznie do przygotowania chłopca do pierwszej, potrzebny. Bednarska 6, m. 46. 11483

Student za obiad, do korepetycyj dwóch gimnazistek potrzebny. Wielka 7, mieszkania 3, od 4—5. 11385

Student poszukuje miejsca nauczyciela na czas dłuższy na wsi. Aleksandrja № 13, mieszkania 8. 969r

Student uniwersytetu potrzebny do przygotowania chłopczyka do gimnazjum, wiadomość między 2-ą a 5-ą po południu. Żelazna № 93, m. 5. Tamże jest i pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. 10965

Wyuczam grać na fortepianie w przeciągu pół roku: amatorów i amatorki łatwych sztuk do słuchu i do tańca. Nowy-Świat № 50, m. 11. 11481

Doniesienia osobiste.

Dla „Powabnej M." i „Iskry" listy wysłane. 11403

Dla „D. M. 40" list na poczcie. 11510

„**Kałuszanin**" ma list na poczcie. 11556

Kupiec P. P. raczy odebrać list poste-rest. 11525

Kawaler, katolik, rolnik, lat 29, posiadający byt i niezależne stanowisko, poszukuje drogą anonsu żony, panny przystojnej, inteligentnej, łagodnego usposobienia, z posagiem od 15,000 rs. Panie traktujące rzecz serjo, raczą składać oferty poste-restante gub. grodzieńska, poczta Sidra, dla „Rolnika." Dyskrecja zapewnia się. 10730

Kawaler lat 33, szlachcic, obywatel ziemski, brunet, inteligentny, nieskazitelnej opinji, poważnego poglądu na życie, miłujący zawód swych pradziadów, nie znajdując w kółku swoich znajomych osoby odpowiedniej dlań na żonę, chciałby za pośrednictwem niniejszego ogłoszenia zawiązać korespondencję, a następnie poznać w celach matrymonjalnych osobę 20 do 30 lat (chętnie ze sfer przemysłowo-handlowych), pannę lub wdowę bezdzietną, niebrzydką, inteligentną, dobrego serca, z posagiem około 15,000 rs. Posag powyższy odpowiada majątkowi posiadanemu przez podpisanego. Osoby traktujące serjo raczą adresować listy: Warszawa poste-restante dla „Wnuka Chorążego 33." Dyskrecja zapewnia się. Korespondencja w razie życzenia będzie zwróconą. Pożądane zawiadomienie w Kurjerze. 11084

List dla Cyganeczki wysłany. 11418

List dla Zorzy na poczcie od Mathematicum Signum. 11471

Młodzieniec przystojny, szlachcic kawaler, 23-letni, łagodnego charakteru, właściciel majątku w Sandomierskiem, życzy ożenić się z panną od 17 do 20 lat, przystojną, szlachetną, łagodną, posiadającą języki polski i russki gruntownie, 5,000 rubli posagu gotówką lub więcej, tylko dla polepszenia wspólnego bytu. Oferty nadsyłać pod literami W. K. poste-restante Warszawa, zawiadamiając o wysłaniu w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się. 10262

„**Polka-Mazurka**" raczy odebrać list i fotografję z poczty. 11472

Pilny list dla B. W. T. od B. W. wysłany. 11546

„**Podolance** M. M." list poste-restante wysłany. 11449

Switezianka ma list wysłany. 11444

Suwałki „Blondyn" list na poczcie z Warszawy. 11458

Turkusiku! List na poczcie. W. A. 11448

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom, lat 20 praktyki przy gospodarstwie, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lipca r. b. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, mieszk. 3. 11431

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 10600

Dzierżawców, nabywców, rządców, ekonomów, poleca kaucjonowane biuro posad fachowych Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 8076

Francuzka wykształcona poszukuje zajęcia. Śliska 6, m. 4. 11193

Francuzka poszukuje miejsca do dzieci.—Wiadomość: Chmielna 35, m. 1. 973r

Francuzka wykształcona poszukuje miejsca w Warszawie albo w okolicy. Hotel Niemiecki, mieszk. 27. 11409

Emeryt z kaucją poszukuje jakiego obowiązku. Trębacka 2, m. 12, zrana do 11-ej. 11528

Inteligentna panienka, z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa zaraz. Chmielna 16, magazyn mód. 11432

Litograficzny maszynista szuka zajęcia w jednym z zakładów litograficznych przy jednej lub dwóch maszynach od 15-go kwietnia. Łaskawe oferty prosi złożyć w Kurjerze pod lit. O. E. 11521

Młoda osoba, znająca polski, russki, poszukuje miejsca sklepowej od 1-go maja. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Maj." 11435

Osoba znająca się doskonale na krawieczyźnie i bieliźnie życzy sobie miejsca na przychodnią. Browarna № 22, m. 25. 11462

Osoba znająca szycie i gospodarstwo domowe, będąca w kilku znanych domach, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub opieki nad dziećmi. M. S., Chłodna № 32, mieszk. 24. 11436

Ogrodnik z dobrą praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje posady za małe wynagrodzenie. Adresować proszę: Czerniakowska № 83, m. 18, Feliks Urbański. 10658

Osoba muzykalna, znająca języki francuski, niemiecki i russki, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do towarzystwa lub innego stosownego zajęcia. Bednarska № 23, m. 26. 10886

Poszukuję miejsca ekonoma, posiadam chlubne świadectwa, udowadniające moje kwalifikacje agronomiczne. Adres: Krochmalna 49, u p. Głowackiego. 976r

Rządca gospodarczy i ekonom, zdolni i mogący złożyć kaucje, poszukują miejsc. Potrzebujący raczą nadesłać adresy na ul. Hrubieszowską № 4, mieszkania № 2. 11532

Rodowita niemka, w średnim wieku, szuka miejsca do dzieci lub do zarządu domu. Krawieczyzna znana. Saski Plac № 6, mieszkania 8. 11494

Rysownik zdolny poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „Lne." 11395

Tapicer zdolny poszukuje pracy w domach prywatnych w Warszawie lub na wyjazd.—Wielka 31, m. 5. 11236

Uzdolniony krojczy damski poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty proszę składać wraz z warunkami w kantorze Kurjera Warszawskiego pod tytułem „Krojczy." 11467

Wdowa z synkiem poszukuje zajęcia przy osobie pojedyńczej lub dozoru domu. Nowy-Świat № 30, m. 9. 11225

150 rs. dam za wyrobienie posady biurowej na kolei lub rządowej w administracji, w jednem z większych miasteczek Królestwa lub Cesarstwa człowiekowi ze średniem wykształceniem. Pocz. Mogielnica, gub. warsz., poste-restante „Praca." 11547

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, mówiąca dobrze po polsku, potrzebna do Kijowa. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. J. 11423

Dziewczynka do sukien potrzebna. Długa № 8, m. 15. 11368

Do interesu fabrycznego na prowincję potrzebny kasjer z kaucją lub gwarancją hypoteczną na 2 tysiące rubli. Oferty składać pod lit. „Z." w kantorze Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. W ofertach opis biegu życia. 974r

Lekarz potrzebny na prowincję. Wiadomość w aptece, przez Ożarów w Tarłowie (listy rekomendować). 11241

Litograf znający dokładnie roboty punktowe, pismo i grawirunek, znajdzie stałe i dobrze płatne zajęcie. Oferty pod lit. F. S. składać w kantorze administracji Kurjera. 11828

Maszynistka do bielizny i do nauki, podręczna do krawieczyzny potrzebna. Jerozolimska 70—24. 11538

Potrzebny subjekt zegarmistrzowski do zegarmistrza. W. Grabau, ulica Nowy-Świat № 69. 11017

Potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników. Ulica Marszałkowska № 143. Teodozja. 10942

Potrzebny uczeń do cukierni, Nowy-Świat № 69. 10917

Potrzebne panny do krawieczyzny. Nowy-Świat 59. 11336

Potrzebne do spódnic i podręczne do staników. Marszałkowska 149, m. 9. 11301

Potrzeba uczniów do tapicera. Majster cechowy, Orla № 14. 11369

Panny do bielizny męzkiej, maszynistki, podręczne i uczennica potrzebne są zaraz. Świętokrzyzka № 17, m. 1. 11370

Praktyczna gospodyni, posiadająca kilkaset rubli, potrzebna do zarządu domu. Nowy-Świat 16, mieszk. 33, od 11 do 12-ej w południe. 11385

Potrzebne podręczne chrześcjanki do staników i spódnic. Nalewki 37. 11392

Potrzebny rządca, kaucji 200, również mógłby wynająć skład węgli zaraz. Chmielna 64, mieszk. 1. 11399

Potrzebna panna do szycia garniturów dla chłopczyków na maszynie Singera. Złota 29, m. 13. 11400

Potrzebne są natychmiast zdolne staniczarki, upinaczki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Wierzbowa № 6, Bukowski. 11426

Potrzebna jest bona polka freblówka. Wiadomość od 11 do 1-ej, Aleje Ujazdowskie № 6, m. 1. 11465

Panny potrzebne są do spódnic i staników.—W. Grabowska, ulica Daniłowiczowska № 16. 11452

Potrzebny praktykant do kantoru fabrycznego, posiadający świadectwo gimnazjalne.—Reflektanci zamieszkali w okolicy Wolskiej mają pierwszeństwo. Adres: bracia Henneberg, Wolska 17. 11530

Panny uzdolnione w krawieczyźnie potrzebne zaraz. Wspólna 50. 11516

Potrzebny chłopiec do szewca. Mirowska № 1, mieszk. 4. 11509

Potrzebna uczennica do kamizelek. Dobra № 51, m. 1. 11505

Potrzebni są subjekci w wieku średnim, obznajmieni dokładnie z handlem tytuniowym, posiadający dobre świadectwa lub odpowiednie referencje. Zgłaszać się do składu W. Muśnickiego, Erywańska 3. 984r

Panna do kapeluszy potrzebna zaraz. Magazyn mód p. Dźwigalskiej, Długa 12. 972r

Potrzebne panny zdolne, do nauki i podręczne. Chmielna 50, m. 9. 970r

Potrzebne panny podręczne do staników i uczennice. Marszałkowska № 73, mieszkania 11. 11445

Potrzebna młoda sklepowa do sprzedaży wódek. Ulica Czerniakowska № 17. 11557

Potrzebne zdolne panny do staników. Zgoda 3, m. 5. 11551

Potrzebne staniczarki i podręczne. Elektoralna № 20, m. 22. 11548

Robotnice potrzebne, obznajmione z maszynami pończoszniczo-wiązanemi, także przyjmujące do domu wszelką robotę, wchodzącą w zakres pończosznictwa. Wiadomość: Esplanadowa № 7, róg Pokornej, dom Zwajera, u stróża, codziennie rano i wieczorem od godziny 7—10-ej. 11424

Sklepowa potrzebna z kaucją. Wiadomość: cukiernia, Świętokrzyzka № 11. 11491

Uczeń aptekarski potrzebny zaraz na prowincję. Podwale 11, m. 5, od 8—9 zrana. 11500

Uczeń do handlu bielizny, krawatów etc. potrzebny jest w wieku od lat 14—16, z dobrej rodziny. Zgłaszać się można od 8 do 10-ej zrana, Elektoralna 37, Kubalski. 11564

Zaraz zdolne spódniczarki potrzebne. Szkolna 6, m. 2. 11396

Zaraz potrzebne panny zdatne i podręczne do sukien. Włodzimierska 19, m. 10. 11474

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Litewskie szynki, kiełbasy, salami, polędwice, buljon, masło solone i świeże. 11464

A) Chmielna 15. Sery szwajcarskie wyborowe 15 kop. i 18 kop. ℔ na kręgi, nadeszły. 11302

A) Bicykle nowe i używane po cenach znacznie zniżonych poleca Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

A) Odlewy do kuchen angielskich, ruszta, blaty, drzwiczki kuchenne i piecowe hermetyczne, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 920r

Angielski chomont pojedyńczy z żółtemi bronzami, mało używany, za rs. 45. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 70. 11450

A) Zwijając sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedaję niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i lampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 939r

Aksamitu czarnego, czysto jedwabnego, 13 łokci sprzedam. Ulica Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 135, fabryka kwiatów. 11295

Bryczki nowe, na resorach, do sprzedania za przystępną cenę. Niska 62, wprost Smoczej. 11136

Bicykl oryginalny angielski, nowy, do sprzedania za pół ceny. Żórawia 28, mieszkania 2. 10866

Bryczka elegancka na resorach tanio do sprzedania. Zajęcza № 8. 10346

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 10789

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Wełny lekkie, korciki, wełny czarne. 9530

Balkon kuty żelazny, 2 blaty tanio sprzedam. Podwale 36. 11554

Całkowite urządzenie szynkowe, szafy, stoły, krzesła i t. p., i t. p., do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Browarnej № 2, u stróża. 893r

Czytać uważnie. Rower angielski, portret Kościuszki, obrazy stare, gitara, harmonja, lustro, dywany perskie, samowarek, garnitur mebli czarny masiw, szafa tanio. Nowy-Świat № 37, dystrybucja. 11455

Cynfolję białą i kolorową poleca skład towarów żelaznych i galanteryjnych Jana Hilknera, Nowo-Miodowa № 2. 891r

Do sprzedania dwa łóżka i pościel. Krucza № 44, lokalu 2. 10809

Do sprzedania rower mało używany, fabryki angielskiej Rudża; latarnia frontowa ozdobna duża fabryki Gostyńskiego, lampy błyskawiczne. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 120, w sklepie obić W-go Rembierza. 10498

Do sprzedania biurko, kanapa starożytne, kredens i inne meble. Wspólna 25, mieszkania 6. 11434

Dla pp. myśliwych. Do sprzedania suka młoda, wyżlica ceter. Aleja Jerozolimska № 8, mieszkania 9. 11427

Do sprzedania meble dębowe, garnitur machoniowy, dywan perski siedmiołokciowy, serwis porcelanowy karlsbadzki, lampa gazowa o trzech płomieniach, obraz olejny Beatryce Cenci i inne sprzęty. Wiadomość: Orla 15, mieszk. 7. 11446

Doskonałe wędliny litewskie. Ul. Krucza № 5—28, od 10-ej zrana. 11498

Do sprzedania zegarek męzki nowy, kryty, Mermoda. Bracka № 10, mieszkania 17, od 11 do 2-ej. 11497

Do sprzedania dwa faetony i bryczka. Ul. Chłodna № 39, wiadomość u stróża. 11492

Dla znawcy i amatora! Dwa piękne zegarki z dawniejszych, cena jednego rs. 100, drugiego 65. Daniłowiczowska 6, m. 12, od 1 do 3-ej. 981r

Do sprzedania!! Po zwinięciu willi „Sielanka" pozostałe meble pokojowe i ogrodowe różne, 2 łóżka orzechowe, sprężynowe materace, 2 szafki nocne, stoły marmurowe, gimnastyka komplet, huśtawka, portjery, firanki, bryczka nowa na resorach, uprząż na jednego konia i siodło męzkie. Widzieć można przy ul. Hr. Kotzebue № 4. 11288

Fortepian wiedeński, nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 10365

Fortepian w dobrym stanie o 6-iu oktawach do nabycia za rs. 50. Wiadomość: Długa № 25, m. 49 (Eldorado). 11375

Fortepian sprzedam za rs. 55. Młynarska № 29, mieszk. 1, za rogatką wolską. 11393

Fortepian o siedmiu oktawach, zagraniczny, z angielską mechaniką, jest do sprzedania.—Miodowa № 19, mieszk. 9. 11478

Fortepian bardzo dobry tanio sprzedaję.—Świętojerska № 20—3. 11460

Fortepian dobry, krótki, za niską cenę.—Strojenia, reparacje, wykonywa sumiennie L. Wichliński, Nowy-Świat № 58. 11506

Fortepian wiedeński, kosztował rs. 500, za rs. 230. Szeroka Freta 18, m. 7. 10980

Garnitur mebli cały kryty do sprzedania za rs. 50. Chmielna 29, mieszk. 46, do 9½ zrana i od 4—5-ej po południu. 10945

Garnitur machoniowy, portjery z lambrekinami, firanki do sprzedania. Książęca 4, mieszk. 4, od 12-ej. 11502

Garnitur mebli, sofa, otomana są do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, u tapicera Olszewskiego. 11526

Garnitur i inne meble do sprzedania. Hoża № 30, m. 2. 11372

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, lustra. Chmielna 62. 1148[illegible]